

# NOWY ŁOWICZANIN

Pismo Ziemi Łowickiej. Wychodzi dwa razy w miesiącu. Nakład 7400 egz. Cena 3500 zł.

## Dziś w N.Ł.:

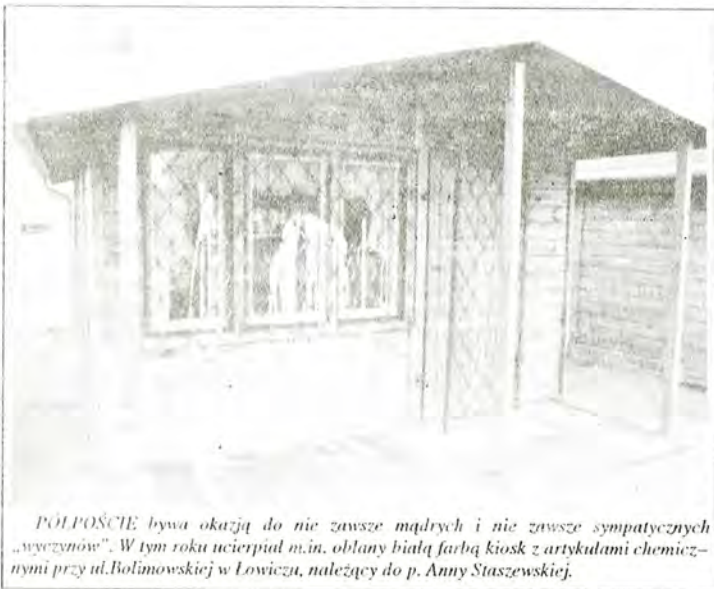
- „W nim znalazłem to, czego szukałem do dzisiaj” – o swoich spotkaniach z Bogiem opowiadają Agata, Adam i Artur ..... str. 6 i 7
- Nie rzucił się z dachu ..... str. 3
- Ekspresy będą się zatrzymywać w Łowiczu ..... str. 4
- Z wizytą u trojczków i czworaczków ..... str. 10

## Kolejna

## kradzież benzyny

8 marca ujawniony został kolejny na naszym terenie złodziejski odwiert w rurociągu paliwowym Plock – Kołuszki. Instalację służącą do pobierania benzyny (lub ropy – w zależności od tego co w danej chwili jest rurociągiem przesyłane) odkryto pod miejscowością Maurzyce, nieopodal międzynarodowej trasy drogowej E-30. Nie ustalono kiedy dokonano odwiertu ani czy i w jakiej ilości sprawy skradli z niego paliwo. Tym razem, w przeciwieństwie do ubiegłorocznych przypadków kradzieży, nie doszło do zanieczyszczenia środowiska, po prostu sprawcy bezwaryjnie zamontowali swe złodziejskie urządzenia. Koszt samej naprawy uszkodzonego rurociągu wynosi ok. 200–300 milionów złotych.

(uk, ww)



POLPOŚCIE bywa okazją do nie zawsze mądrych i nie zawsze sympatycznych „wyczynów”. W tym roku ucierpiał m.in. obfity biały farbą kiosk z artykułami chemicznymi przy ul. Bolimowskiej w Łowiczu, należący do p. Anny Staszewskiej.

## CAŁA NADZIEJA W KACZMARKU

Minister Przekształceń Własnościowych Wiesław Kaczmarek przebywał w piątek w Zakładach Przemysłu Owocowo-Warzywnego Agros – Holding w Łowiczu. Spotkał się z dyrekcją, przedstawicielami załogi, obu działających w fabryce związków zawodowych i plantatorami. Czy jego wizyta stanowić będzie decydujący impuls na drodze do wyglądanej z utęsknieniem od blisko dwóch lat prywatyzacji zakładu?

Łowickie Zakłady funkcjonują od grudnia 1990 roku jako oddział Agros Holding SA na mocy zawartej umowy o wspólnym przedsięwzięciu, do którego ZPOW wniosły cały majątek, Agros zaś zainwestował w uruchomienie nowych asortymentów produkcji. Łącznie w ciągu minionych trzech lat inwestycje te opiewały na

kwotę 53 miliardów złotych (w tym m.in. zakup 3 linii do pakowania soków w kartonikach za 30,3 mld zł, zakup stacji sterylizacji soków za 3,1 mld zł, zakup innych maszyn i urządzeń za 5,3 mld zł i in.). Pieniądze zainwestowane przez Agros dały w ciągu ostatnich trzech lat pięciokrotny wartościowo i trzykrotny ilościowo

wzrost obrotów firmy, pozwoliły jej osiągać zysk (22,8 miliarda złotych w roku 1993, 17,4 miliarda rok przedtem), praktycznie utrzymać stan zatrudnienia (999 pracowników w roku 1990, tylko o 60 mniej w roku 1993) i podnieść przeciętną płacę w zakładzie do poziomu nieco przewyższającego średnią krajową (w roku 1990 wynosiła ona niespełna 70% średniej krajowej).

Nie dziwnego, że tak dobre wyniki współpracy z Agrosem zachęciły „przetwórnice” do ściślejszego związania się z tym partnerem. W maju 1992 Rada Pracownicza pozytywnie oceniła okres przejściowy funkcjonowania przedsiębiorstwa we wspólnym przedsięwzięciu i podjęła uchwałę – wniosek skierowany do Wojewody Skierniewickiego w sprawie likwidacji ZPOW i wniesienia mienia ZPOW do spółki z Agros-em, załogą i plantatorami w oparciu o art. 37 ustawy z 13.VII.90 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych.

dok. na str. 4

## Zmieni się agent TARGOWICY

Dotychczasowemu agentowi przestało się opłacać. Czy znajdą się tacy, którym opłacać się będzie?

Z dniem 3 kwietnia przestanie obowiązywać umowa o prowadzenie targowiska miejskiego w Łowiczu zawarta jesienią 1991 roku między Urzędem Miejskim a Wojciechem Kaczmarem, który uznał, że nie jest w stanie dłużej zbierać od handlujących i płacić miastu określonej w umowie kwoty 175 milionów złotych miesięcznie w miesiącach letnich i 90 mln zł miesięcznie w sezonie zimowym. Agent zwrócił się do Zarządu Miasta z prośbą o obniżenie tej kwoty w zbliżającym się sezonie

letnim do 140 milionów złotych. Gdy tę propozycję odrzucono, Kaczmarek wypowiedział warunki umowy.

Łącząc na obniżenie stawki dotychczasowy agent prezentował typowe „myślenie życzeniowe”. Być może nie wiedział, że w tym samym czasie, podczas poprzedniej sesji Rady Miasta, podjęto wniosek sformułowany przez jednego z radnych, by stawkę żądaną od agenta nie obniżyć, lecz podwyższyć o 25%, w ślad za ostatnimi podwyżkami stawek opłaty targowej.

W opinii handlujących na targowicy, których opinii zasięgnęliśmy, a którzy nie ukrywali swych pretensji także i do Kaczmarekowskiego („to jest bajzel a nie balagan”, „sami wokół siebie musimy zamiatać”, „jego ludzie są aroganccy”), podstawowym mankamentem łowickiego targowiska są jednak wysokie stawki ustanawiane przez Radę Miasta. „Tu jest koszmarnie drogo w porównaniu do okolicznych miast – mówi jeden z handlarzy – nie można się dziwić, że coraz mniej ludzi przyjeżdża. W Skierniewicach zapłacę za samochód i stół wszystkie 20 tysięcy, a tutaj chcą ode mnie 25 tysięcy za sam wjazd i jeszcze 40 tysięcy za namiot”. „Dochodzi do tego, że trzeba płacić za każdorazowy wjazd, nawet jeśli wjeżdżam tylko na chwilę dowieźć towar pod swój kiosk” – dodaje inny.

Nowego dzierżawcę targowicy wyłoni prawdopodobnie przetarg, który odbędzie się 29 marca. Szczegóły w ogłoszeniu na stronie 14 w tym numerze N.Ł.

## Aresztowanie kierownika RUP

We wtorek 8 marca został aresztowany kierownik Rejonowego Urzędu Pracy w Łowiczu Jacek S. Jak się dowiadujemy Prokurator Rejonowy w Łowiczu zarzuca mu „przyjęcie korzyści majątkowej podczas pełnienia funkcji związanej ze szczególną odpowiedzialnością” tj. dokonanie czynu wyczerpującego znamiona art. 240 p. 1 Kodeksu Karnego. Ewentualne skazanie z tego artykułu zagrożone jest karą więzienia od 3 do 15 lat. Prokuratura odmówiła nam jakiegokolwiek dalszych wyjaśnień w tej sprawie motywując to dobbrem śledztwa.

W czwartek 10 marca obrońca S. Złożył zażalenie na aresztowanie. Zażalenie będzie rozpatrzone w najbliższych dniach przez Sąd Wojewódzki w Skierniewicach. Gotowość poręczenia za przebywającego aktualnie w areszcie w Łęczycy S. zgłosił do Prokuratury także biskup sufragana łowicki Józef Zawitkowski oraz Zarząd Ziemi Łowickiej NSZZ „Solidarność”.

Nie widać końca robót w ulicy Armii Krajowej

## kronika policyjna

■ 28 lutego około godz. 12.30 w Sobociu gm. Bielawy znajdujący się w stanie nietrzeźwym woznica pojazdu zaprzęgowego Jarosław W. potrącił 56-letnią pieszą Krystynę Cz., która z obrażeniami ciała umieszczona została w szpitalu.

■ 28 lutego około godz. 17.00 z terenu LO w Łowiczu ul. Bonifratska dokonano kradzieży motocykla „MZ-250” nr rej. SKA-7247 koloru niebieskiego wartości około 6 mln zł na szkodę Dariusza S.

■ 28 lutego około godz. 23.30 patrol KRP w Łowiczu powiadomiony został o włamaniu do sklepu PSS na Os. Dąbrowskiego; zatrzymał w pościgu sprawcę tego czynu. Okazał się nim 28-letni Zbigniew Cz. przy którym zabezpieczono napoje pochodzące z kradzieży o wartości około 200 tys. zł. W stosunku do w/w Prokurator Rejonowy zastosował dozór policyjny.

■ 1 marca w wyniku wspólnie podjętych działań z KWP Łódź odzyskano medykamenty pochodzące z kradzieży z włamaniem do apteki w Łowiczu przy ul. Armii Krajowej.

■ 1 marca ujawniono fakt włamania do sklepu w Kuczkowie gm. Łyszkowice. Sprawcy skradli z niego napoje alkoholowe, oraz artykuły spożywcze wartości ok. 3 mln zł. na szkodę GS „Sch” w Łyszkowicach.

■ 2 marca około godz. 0.45 w Niedźwizdziej gm. Łowicz kierujący samochodem „Skoda” Cezary W. w wyniku niezachowania należytych środków ostrożności uderzył w drzewo doznając obrażeń ciała.

■ 2 marca ok. godz. 8.15 KRP w Łowiczu powiadomiona została o nagłym zgonie we własnym mieszkaniu na Os. Bratkowice 46-letniego Tadeusza I. Z ustaleń wynika, że przyczyną śmierci była naturalna.

■ 2 marca funkcjonariusze KRP w Łowiczu podczas wspólnej akcji z celnikami DC w Łodzi zatrzymali samochód osob. „Fiat Regata” kierowany przez Andrzeja M. Samochód ten posiadał numery nadwozia niezgodne z dowodem rejestracyjnym.

■ 3 marca około godz. 0.15 patrol KRP w Łowiczu zatrzymał samochód „Audi” z przyczepą, w którym przewożone były papierosy pochodzące z przemytu wartości ok. 60 mln zł. Przeciwno ich właścicielom wszczęto postępowanie przygotowawcze.

■ W nocy z 2/3 marca w Łyszkowicach dokonano włamania do miejscowego przedszkola skąd skradziono telewizor kolorowy, kalkulator i kasety video, ogólnej wartości ok. 6,7 mln zł.

■ 4 marca ok. godz. 15.30 w Karsznicach Dużych gm. Chańsko kierujący samochodem ciężarowym „Jelcz” Eugeniusz U. wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do zderzenia z samochodem osobowym „Polonez” kierowanym przez Witolda M., który doznał obrażeń ciała.

■ W nocy z 4/5 marca w Łowiczu ul. 3 Maja dokonano włamania do sklepu odzieżowego Jerzego P. Sprawcy skradli z niego odzież damską i męską wartości ok. 140 mln zł.

■ 5 marca w godz. 5.00-6.40 w Łowiczu dokonano kradzieży samochodu osobowego „Fiat 126p” nr rej. PLG-1137 wartości ok. 10 mln zł. na szkodę Marka W.

■ 5 marca ok. godz. 17.00 w mieszkaniu Wiesławy D. w Łowiczu ul. Podgórna zaistniał pożar spowodowany wadliwą instalacją elektryczną. Straty ok. 3 mln zł.

■ 6 marca ok. godz. 0.20 w Jastrzębi gm. Łowicz zaistniał pożar budynku mieszkalnego i gospodarstwa Stanisława B. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie podpalenie.

# PECHOWY PRZECISK

Po raz kolejny odwieka się w czasie możliwość otwarcia dla ruchu ulicy Armii Krajowej w Łowiczu. Powodem są kłopoty z budową przecisku kanalizacyjnego pod trasą poznańską. Gdy pierwszy przecisk okazał się mieć złe nachylenie (por. N.L. 3/94), drugi, już poprawiony, miał być skończony do 15 lutego. Łódzki wykonawca nie dotrzymał i tego terminu w rezultacie czego łowicka firma CEWOKAN, która w zbudowanej już, mającej metr średnicy rurze osłonowej miała zamocować i zamocować właściwą rurę kanalizacyjną (Ø50), rozpoczęła prace z półtoratygodniowym opóźnieniem. I tu nie obyło się bez kłopotów: w środę 9 marca trzeba było usuwać z wnętrza owej rury ochronnej beton, który, wlany niedużo wcześniej, miał w niej mocować właściwą, żeliwną rurę kanalizacyjną. Okazało się, że wlewany pod ciśnieniem beton ten spowodował przesunięcie się rury kanalizacyjnej tak, że znowu nie byłyby zachowane wymagane kąty jej nachylenia.

Można się spodziewać, że prace przy przecisku potrwać jeszcze co najmniej kilkanaście dni. Nie tylko ze względu na konieczność ponownego mocowania rury kanalizacyjnej. Także ze względu na to, iż prawdopodobnie przy okazji prowadzonych już prac wykonywany będzie jeszcze jeden przecisk, tym razem położony dużo wyżej, bliżej powierzchni jezdni, mający pomieścić rurę wodociągową. Rura ta zastąpi kiedyś dotychczasową, pochodzącą jeszcze z lat trzydziestych.

Przeciąganie się prac w ulicy Armii Krajowej uderza w mieszkańców niemal całej Korabki, po błocie zleżających do centrum miasta. Uderza także we właścicieli posesji przy ul. Zagrodowej, która od czasu gdy poprowadzono nią objazd, została

dostawnie rozjeżdżona na błotnistą czoną błotem elewacja jednego z domków przy ul. Zagrodowej. (wzd)



## Nie będzie kościoła na ulicy Armii Krajowej

Teren byłej jednostki wojskowej przy ul. Armii Krajowej w Łowiczu nie stanie się placem budowy nowego kościoła parafialnego. Plany erygowania parafii na Korabce ma biskup łowicki, Alojzy Orszulik, któremu plac po jednostce WP wydawał się znakomitym miejscem na ten cel. Plac ten był jednak od dawna „rezerwowany” jako miejsce pod budowę szkoły specjalnej i powiązanej z nią internatu. Lata mijają, szkoły nie budowano. W ostatnim czasie pojawiły się jednak sugestie, niepotwierdzone co prawda i nieoficjalne, że być może w przyszłym roku jakieś pieniądze w ministerstwie na budowę tej szkoły się znajdą.

Ze są one bardzo potrzebne nie ulega wątpliwości. Od nowego roku szkolnego placówce grozi eksmisja z zajmowanych dotąd przez nią budynków przy ul. Podręcznej. Jak już pisaliśmy w N.L., Specjalny Ośrodek

Szkolno-Wychowawczy uwikłany jest w proces o prawo do tego budynku ze spadkobiercami przedwojennych właścicieli. Nieruchomość miała wówczas tych właścicieli dwóch, spadkobiercy właściciela jednej połowy, Adama Ciszewskiego wygrali już przed Sądem Wojewódzkim „swoją” proces z Ośrodkiem. Sąd wyznaczył Ośrodkowi termin eksmisji z budynku. Czy do eksmisji dojdzie zależy od wyniku drugiej sprawy, w której Sąd Wojewódzki rozpatrzy (prawdopodobnie w najbliższych tygodniach) wniosek Kuratorium Oświaty, występującego w imieniu Skarbu Państwa, o nabycie prawa własności drugiej połowy budynku. Jej właściciel, obywatel polski narodowości żydowskiej zginął w czasie wojny, jego córka mieszka w Izraelu. Budynek był przez cały okres powojenny zarządzany i utrzymywany przez władze szkolne. W związku z

tym, że nigdy nie rozgraniczono która część kamienicy należała do owego Zyda a która do Adama Ciszewskiego, ewentualne przyznanie kuratorium przez Sąd prawa własności jednej połówki umożliwiłoby przystąpienie do negocjacji z właścicielem drugiej na temat dalszych form użytkowania budynku do czasu wybudowania nowej szkoły.

A kościół? Stanie prawdopodobnie na terenach położonych nieco bardziej na Zachód, w okolicach „zielonej góry”, ulic Strzeleckiej i Malszkiej. Dokładna lokalizacja określona zostanie niebawem, rozstrzygnie się też w jaki sposób diecezja wejdzie w posiadanie tego terenu. Biskup Orszulik chce dokonać tego na drodze zamiany z Urzędem Miejskim oferując miastu jedną z działek należących dziś do parafii św. Ducha a przylegającą do lasku miejskiego i nadającą się do zalesienia.

# Nie rozbudowywać Urzędu

Wstrzymać rozbudowę Urzędu Miejskiego w Łowiczu – taki wniosek przyjęła obradująca 14 marca Komisja Spraw Społecznych Rady Miasta Łowicza. W projekcie budżetu miasta na ten rok, przygotowanym przez Zarząd Miasta, na rozbudowę ratusza przeznaczono 3 miliardy złotych. Chciano rozbudować znajdujący się po lewej stronie ratuszowego podwórka budynek, mieszczący dziś salę ślubów i pomieścić w nim Wydział Spraw Obywatelskich, dotąd działający przy ulicy Stanisławskiego 28. Radni zasiadający w Komisji twierdzili, że: „nikt nie wyrzuci na razie Urzędu Miejskiego z ul. Stanisławskiego” (Stefan Bryczkowski) i że „powiatów nie będzie, nie trzeba więc będzie

robić przeprowadzki” (Zbigniew Jędrzejewski) (budynek na Stanisławskiego, własność Skarbu Państwa, byłby najbardziej prawdopodobną siedzibą władz powiatowych gdyby powiaty reaktywowano). Wniosek o wykreślenie z projektu budżetu zapisu o 3 miliardach na rozbudowę ratusza Komisja przyjęła ośmioma głosami przy jednym przeciwnym.

## Budżet w Wielką Środę

W pełni przygotowani do Świąt Wielkanocnych, w środę 30 marca Rada Miasta Łowicza obradować będzie nad przyjęciem budżetu na rok 1994. Po raz ostatni o tym co się w

Łowiczu robić będzie a czego nie, zdecydować ten właśnie skład osobowy Rady, następny budżet będzie dziełem innych już ludzi.

Łowiczu robić będzie a czego nie, zdecydować ten właśnie skład osobowy Rady, następny budżet będzie dziełem innych już ludzi.

### Niedoszły samobójca uratowany

## NIE SKOCZYŁ Z DACHU

W środę 9 marca na dach bloku komunalnego na os. Starzyńskiego 1 w Łowiczu wszedł jeden z jego mieszkańców, X., który niedawno wrócił z zamkniętej kuracji psychiatrycznej. Wszedłszy zaczął grozić, że za chwilę rzuci się w dół. Wezwana przez sąsiadów straż postąpiła bardzo rozważnie. Wóz bojowy z drabiną nie podjechał w ogóle w okolice tego bloku, lecz zaparkował pod blokiem nr 4 od strony garaży, a samochód operacyjny dowódcy przy sklepie „Pod

Dębem”. Dopilnowano, by pod „jedynkę” nie podjechał żaden samochód na sygnale. Do klatki schodowej na górę której znajdował się wąż, przez który to desperat dostał się na dach udał się kierujący akcją starszy aspirant Piotr Dziędziela. *Każdemu przedtem by nasi ludzie specjalnie podjechali pod „czwórkę” i zachowywali się tak, jakby to tam był ktoś na dachu. Wszyscy gapie przez to też tam się zgromadzili – wspomina Dziędziela. W klatce schodowej spotkał*

przyjaciela „człowieka z dachu”, którego naklonił do tego by jak najdłużej próbował z X. rozmawiać i w miarę możliwości ściągnął go bliżej wjazdu. Cierpliwości owego przyjaciela niedoszły samobójca zawdzięcza życie, rozmawiali tak długo aż przybyli rodzice X. Chwilę potem jak Dziedziela wyszedł z klatki schodowej by sprawdzić czy aby w okolicy nie może zdarzyć się nic, co mogłoby spowodować desperata do gwałtownej reakcji, X. namówiony przez rodziców zszedł z dachu.

## PADŁY

### następne drzewa

Blisko sto drzew, głównie topól i jesionów, wycięto w ostatnich tygodniach przy drodze Traby-Chruslin w gminie Bielawy. Większość z tych drzew miała pnie średnicy około 30 centymetrów. Jak się dowiadujemy od wójta gminy Bielawy Sylwestra Kubińskiego, wycięcie odbyło się na wniosek właścicieli przyległych do drogi pól, za zezwoleniem Urzędu Gminy. Drzewa rosły w granicy pasa drogowego i pola, według wnioskujących rolników zabierały krańcowym skrawkom pola światło słoneczne, a ich system korzeniowy przerastał już rury melioracyjne uszkadzając je. *Mam liczne głosy, że decyzja wyrażająca zgodę na wycięcie była pochopna – powiedział nam wójt Kubiński – ale starałem się zrozumiem rolników, wydaje mi się, że ich prośba była uzasadniona. Na miejsce wyciętych drzew zasadzone zostaną nowe, gmina kupiła już sadzonki jarząbu szwedzkiego.*

## Świńska tragedia

Jedna maciora, jeden wieprz, siedem psów i jedenaście warchlaków padło ofiarą pożaru, który wybuchł 10 marca około godziny 6.30 rano w jednym z gospodarstw w Strzebieszewie (gmina Domaniewice) należącym do Bogdana K. Zwierzęta spaliły się w obrotze, pastwą płomieni padły też panele elektryczne, około 10 m<sup>3</sup> słomy i 10 ton zboża. Pożar szczęśliwie nie

wyszedł ponad dach, przez co nie zajął się stojący w odległości kilku metrów dom mieszkalny. Akcja gaszenia pożaru trwała 2 godziny i 20 minut, a uczestniczyli w niej trzy jednostki Państwowej Straży Pożarnej z Łowicza (12 ludzi) i trzy jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych: z Domaniewic, Reczyc i Krępy (16 ludzi).

## Łzawiący obłok na podwórzu „Pszczółki”

Dzień Kobiet zbliżał się już do końca gdy około godziny 21-szej w Łowiczu dał się słyszeć odgłos silnej eksplozji. Chwilę później placówka Państwowej Straży Pożarnej przy ul. Kiernozkiej powiadomiona została przez portierkę strzegącą obiektów Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej przy ul. Armii Krajowej, że na jej terenie nastąpił wybuch. Przybyli na miejsce strażacy zastali unoszący się nad placem obłok gazu łzawiącego, który po upływie około dziesięciu minut został rozproszony przez wiatr. Mimo poszukiwań nie znaleziono żadnych śladów petardy.

Żarty miały się kogoś, kto sześć godzin wcześniej podpalił nadburzańskie „szkiełka”. Pożar udało się szybko ugasić, zresztą po prawdziwce wewnątrz tego budynku tak naprawdę to niewiele jest jeszcze do spalenia.

## KOMUNIKATY

W związku z dotychczasowymi odwiertami w rurociągu paliwowym Płock – Koluszki, obiektywnymi trudnościami w ustaleniu sprawców oraz niebezpieczeństwami, jakie grożą w przypadku erupcji paliwa, KRP w Łowiczu zwraca się do wszystkich mieszkańców rejonów, przez które przebiega nitka rurociągu, z prośbą o informowanie Policji o swoich spostrzeżeniach, które mogą wiązać się z

dokonywaniem odwiertów lub eksploatacją paliwa.

W okresie poprzedzającym Święta Wielkanocne tradycyjnie na tut. terenie nasila się działalność przestępcza złodziei i włamywaczy. W związku z powyższym apeluje się do wszystkich mieszkańców rejonu łowickiego o zwracanie uwagi na lepsze zabezpieczenie własnego mienia – sklepów, mieszkań i samochodów oraz informowanie Policji o swoich spostrzeżeniach, które mogą wiązać się z tymi przestępstwami.

## kronika policyjna

- 7 marca ok. godz. 19.00 przy skrzyżowaniu ulic Stanisławskiego i Długiej w Łowiczu kierująca samochodem osobowym „Fiat 126p” Irena P. potarła przebiegającego przez jezdnię 15 letniego umiemyślna T., który z obrażeniami ciała umieszczony został w tutejszym szpitalu.
- 7 marca ok. godz. 20.00 w Rzańnie gm. „Polonez” kierowany przez Tadeusza J. potarł przechodzącego przez jezdnię Mirosława W. Pieszcy z obrażeniami ciała przewieziony został do szpitala.
- 8 marca ok. godz. 1.00 na gorącym uczynku usiłowania kradzieży z włamaniem do mieszkania Edyty R. w Łowiczu ul. Podrzeczna zatrzymany został przez patrol policyjny znany recydywista Cezary S. Prokurator Rejonowy w Łowiczu zastosował w stosunku do sprawcy tymczasowe aresztowanie.
- 8 marca ok. godz. 10.00 KRP w Łowiczu powiadomiona została przez Waldemara S. o włamaniu do jego domu jednorodzinnego w Łowiczu przy ul. Łódzkiej. Skradziono z niego telewizor oraz inne art. wartości ok. 30 mln. zł.
- 8 marca ok. godz. 10.30 KP w Nieborowie powiadomiony został o kradzieży ciągnika rolniczego marki „Ursus” nr rej. SKR-4129 wartości około 100 mln. zł. Kradzieży dokonano z zabudowań właściciela Mirosława R. w Nieborowie.
- W nocy z 8/9 marca w Łowiczu Os. Dąbrowskiego dokonano kradzieży samochodu osobowego „Fiat 126p” nr rej. SKP-6107 kol. szaro-niebieskiego na szkodę Anny P.
- 9 marca około godz. 13.50 w sklepie „Metalzbyt” w Łowiczu zatrzymany został na gorącym uczynku kradzieży piłarki wartości ok. 2,5 mln. zł. Krzysztof J.
- 10 marca ok. godz. 10.30 KRP Łowicz powiadomiona została o znalezieniu niewypału przez jednego z uczniów Szkoły Podstawowej w Zielkowiech – Rafała S. Ustalono, że był to pocisk artyleryjski bez zapalnika, który chłopiec pozostawił w zabudowaniach swoich rodziców w Mysłakowie. Pocisk został zabezpieczony do czasu przyjazdu ekipy saperów.
- 11 marca ok. godz. 14.30 w Łowiczu na ul. Bołimowskiej doszło do wypadku drogowego. Kierujący samochodem ciężarowym „Kamaz” Ryszard P. najechał na jadący przed nim „Jelec” z nacząpą, kierowany przez Janusza P. W wyniku wypadku Ryszard R. doznał złamania kości prawej nogi.
- 11 marca ok. godz. 15.00 w Popowie gm. Chańno wybuchł pożar wewnątrz stodoły Wiesława T. Spaleniem uległa część dachu z cerniną, nielockarnia oraz składowane wewnątrz zbiory w postaci siana, słomy i lubinu wartości ok. 25 mln. zł. Przypuszczalnie przyczyną powstania pożaru było samozapalenie się zbiorów.
- 12 marca ok. godz. 1.30 w Popowie kŁowicza w budynku gospodarczym Janiny K. zaistniał pożar, w wyniku którego powstały straty wysokości ok. 10 mln. zł. Z ustaleń wynika, że przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej.
- 12 marca około godz. 17.30 w Skarżkach gm. Domaniewice potrącony został przez pociąg relacji Łódź – Łowicz 80-letni mieszkanie tej wioski Stanisław K., który poniósł śmierć na miejscu.
- Najprawdopodobniej w nocy z 12/13 marca w Łyszkowicach dokonano włamania do wypożyczalni kasiet wideo Krystyna P. Sprawcy skradli około 170 szt. takich kasiet oraz pięć elektryczny ogólniej wartości ok. 12 mln. złotych.

Opracował asp. Wiesław Kwiatkowski

dok. ze str. 1

## CAŁA NADZIEJA W KACZMARKU

W związku z powyższym przeprowadzone zostało postępowanie przygotowawcze, w którym uczestniczyli przedstawiciele Urzędu Skarbowego, Banku finansującego przedsiębiorstwo (BGŻ Łowicz), przedstawiciele załogi, Rada Pracownicza i Związki Zawodowe ZPOW oraz przedstawiciel organu założycielskiego.

15 lipca 92 r. przedstawiciele stron zainteresowanych utworzeniem spółki zawarli porozumienie intencyjne będące wyrazem ich woli współpracy w ramach utworzonego z ich udziałem podmiotu gospodarczego. Porozumienie podpisali: Dyrekcja ZPOW, Rada Pracownicza, Związki Zawodowe działające w ZPOW tj. „Solidarność” i Związki Zawodowe Pracowników Przemysłu Owocowo-Warzywnego, Zrzeszenie Plantatorów przez ZPOW, AGROS, przedstawiciel Organu Założycielskiego (województwo).

W oparciu o zapisy porozumienia intencyjnego wynegocjowano wstępny projekt umowy spółki. Przewidywał on i przewiduje nadal, że inwestorem strategicznym, mającym co najmniej 51% udziałów w spółce będzie Agros-Holding. Z pozostałej puli, wnoszonej przez ZPOW, czyli będącej dotąd własnością Skarbu Państwa, do 20% mogłoby być wykupione przez związanych z zakładem plantatorów, 15% przez załogę (z 2-letnią karencją).

Wniosek prywatyzacyjny złożony został w Ministerstwie Przekształceń Własnościowych przez ówczesnego wojewodę Stanisława Czubę w lipcu ubiegłego roku. Od tego czasu aż do grudnia nie był on w ogóle rozpatrywany pod względem merytorycznym, a jedynie żądano od zakładu ciągle to nowych materiałów: a to wartości eksportu, a to kierunków eksportu, a

to marż eksportowych, a to wykazu ulg inwestycyjnych uzyskiwanych i przeznaczenia tych ulg a nawet sprawozdań finansowych za poszczególne miesiące począwszy od 1991 roku (sic!). Coś drgnęło dopiero w grudniu, gdy MPW zasugerowało zaktualizowanie wyceny ZPOW i wyceny aportu AGROSU oraz rozliczenie wspólnego przedsięwzięcia za okres 1991-93. Wszystkie te materiały zostały już przesłane do Urzędu Wojewódzkiego, wkrótce powinny trafić do MPW. 10 lutego gościła w tym ministerstwie delegacja kierownictwa ZPOW z udziałem plantatorów i załogi, w miniony piątek minister Wiesław Kaczmarek na prośbę dyrekcji przyjechał do Łowicza.

Wszystkie biorące udział w tym spotkaniu strony (dyrekcja zakładu, przedstawiciele załogi, obu związków zawodowych i plantatorów)

jednoznacznie opowiedziały się za prywatyzacją zakładu z udziałem Agrosu jako inwestora zastępczego. Czy łowickie spotkanie okaże się dla przyszłości zakładu decydujące, okaże się w ciągu najbliższych 1-2 miesięcy.

W wyemitowanym we wtorkowy wieczór programie telewizyjnym poświęconym ZPOW minister Kaczmarek zwrócił się do załogi i plantatorów: „Nie opornie, choć wszyscy prywatyzacji chcą, zauważaj, że musi być „ktoś, trzeci, niedyktujący”, który jej nie chce. Być może tego kogoś rzeczywiście trudno zidentyfikować. Nie było natomiast trudno zidentyfikować kto na piątkowym spotkaniu nie popierał popieranej przez wszystkich innych koncepcji. Tą osobą był szef Zarządu Wojewódzkiego PSL, były poseł Tadeusz Gajda.

Wojciech Waligórski

## „Pasiaczek” czeka

Rodzinny Klub Abstynenta „Pasiaczek” w Łowiczu nigdy nie zamykał się przed innymi. 28 marca, w dniu obchodzoną jako „Dzień Trzeźwości”, otworzył się jednak szczególnie. Między godziną 10.00 a 21.00 w lokalu klubu przy ul.3 Maja 2 (wejście od podwórza, narożna klatka schodowa) niepijący alkoholem członkowie klubu czekać będą na wszystkich, którzy mają problem alkoholowy i na członków ich rodzin. Oferują możliwość porozmawiania o tym problemie, służą informacją na temat choroby alkoholowej, będą u nich poradzić uwikłanym w trudne sytuacje życiowe.

## Prymas przewodniczy

Na prośbę biskupa łowickiego Alojzego Orszulika Prymas Polski, kardynał Józef Glemp zgodził się zostać honorowym przewodniczącym Komitetu Obchodów święta 3 Maja w Łowiczu, w ramach których to obchodów w dniu 2 maja ma zostać odsłonięty na Rynku Kościuszką pomnik dwukrotnego premiera Rzeczypospolitej, ojca reformy walutowej 1924 roku, dziedzica Borowa Władysława Grabskiego.

## Za tydzień rocznica

Trzecią rocznicę powołania do życia diecezji łowickiej obchodzić będący w przyszły piątek, 25 marca. Uroczystości rocznicowe odbędą się tego dnia w katedrze łowickiej, nie jest zapowiedziany udział w nich żadnych wyższych działaczy politycznych czy funkcjonariuszy publicznych.

20 marca  
o godz. 11.00  
w siedzibie PSL  
prz. ul. Piąrkowskiej 1



odbędzie się spotkanie  
z senatorem

ZBIGNIEWEM  
KOMOROWSKIM.

## Ekspresy staną w Łowiczu

Łowicki dworzec PKP odzyska wraz z nowym rozkładem jazdy, który wejdzie w życie na przełomie maja i czerwca tego roku, nieco ze swego dawnego znaczenia. Jak się dowiadujemy zawiadowca stacji otrzymał już pisemne potwierdzenie, że został uwzględniony jego wniosek o wyznaczenie w Łowiczu postoju dwóm pociągom ekspresowym. Jeden z nich to „Warta” relacji Warszawa-Poznań, wyjeżdżająca z Warszawy Centralnej o godzinie 7.30, do Kutna dojeżdżająca na 8.50 a do Poznania na 10.38. W drogę powrotną „Warta” wyjeżdża z Poznania o godz. 17.17 by w Kutnie zatrzymać się o godz. 18.58, a na Dworzec Centralny w Warszawie wjeżdżać o 20.20. Jako drugi z zapowiedzianych ekspresów ma się w Łowiczu zatrzymywać „Wawel” kursujący na trasie Kraków-Koluszki-Poznań. Z Krakowa wyjeżdża o godz. 5.55, w drugą stronę, z Poznania wyrusza o 16.30. W nowym rozkładzie godziny kursowania obu tych pociągów prawdopodobnie nieco się zmienią, szczegóły znane będą jednak nie wcześniej niż w kwietniu. Poczekać trzeba także na odpowiedź w

sprawie pisma zawiadowcy wnoszącego o zatrzymywanie się w Łowiczu, na dworcu Przedmieście, innego pociągu: „Karkonosze” relacji Warszawa - Łódź - Wrocław - Jelenia Góra.

Nie trzeba natomiast dłużej czekać na inne dobre wiadomości. Otóż od kilku tygodni można już w Łowiczu wykupywać bilety na pociągi pospieszne i ekspresowe obje-

rezerwacją miejsc a nie zatrzymując się w Łowiczu. Rezerwacji dokonuje biletarka drogą telefoniczną w Warszawie, bilet i miejscówkę sprzedaje nam przy okienku. W taki sam sposób można też dokonywać rezerwacji miejsca w nocnym pociągu odjeżdżającym do Berlina. Kolej nie pobiera żadnej opłaty za połączenie telefoniczne z Warszawą.

(wal)

## Od niedzieli ciuchcią drożej

Zapowiedziana na niedzielę podwyżka cen biletów PKP nie będzie jednorodna. Jak się dowiadujemy u zawiadowcy stacji Łowicz Główny bilety na pociągi dalekobieżne (z zasady powyżej 100 km) podróżując o 10%, natomiast składy podmiejskie, które stanowią ogromną większość wszystkich pociągów zatrzymujących się w Łowiczu będą dostępne za cenę o 20% wyższą niż dotąd. Stacja Łowicz Główny nie dysponowała jeszcze w chwili zamykania tego numeru N.L. wykazami cen biletów, nietrudno jednak obliczyć, że np. bilet normalny z Łowicza do Warszawy Śródmieście

kosztujący dotąd 33.000 zł będzie kosztował złotych 40.000, do Łodzi Kaliskiej osoba dorosła i nie korzystająca ze zniżek jeździła za 26.000 zł, a po podwyżce zapłacić będzie musiała 31.000 zł. Nawet i na krótszych trasach podwyżka będzie odczuwalna: do Jackowic pojedziemy z Łowicza za ok. 10.000 zł (dotąd 8.000 zł), do Bednar za 6.000 zł (dotąd 5.000 zł), do Domaniewic za 10.000 zł (dotąd 8.000 zł).

## Znowu bez prądu

Poniedziałkowa wichura zakłóciła życie kilku tysiącom ludzi zamieszkujących nasz teren. Wiatr uszkodził dwie linie energetyczne średniego napięcia: Łowicz-Bielawy i Łowicz-Sochaczew. Na pierwszej z nich zanotowano 92 awarie stacji transportowych, na drugiej 58 takich awarii. Wszystkie uszkodzenia na linii sochaczewskiej naprawiono do godziny 15-tej w poniedziałek, uszkodzenia na linii do Bielaw także w poniedziałek, nieliczne tylko pozostały do naprawienia na wtorek. Poza tym Zakład Energetyczny Łódź-Teren otrzymał do wtorku ponad osiemdziesiąt zgłoszeń o zerwanych przewodach niskiego napięcia.

Zarząd Dróg w Łowiczu nie zanotował większych szkód, strażacy też nie byli specjalnie niepokojeni poza wczwaniem do Żadun, gdzie pomagali jednemu z gospodarzy przynocować poleć blachy dachowej naderwanej przez wiatr.

## N.L. na Słowacji

„Nowy Łowiczanie” znalazł się w gronie pięciu polskich gazet lokalnych (wyłonionych z grona około 1500 istniejących w kraju pism tego typu), których redaktorzy zostali zaproszeni do wzięcia udziału w międzynarodowym sympozjum poświęconym problemom finansowania i zarządzania niezależnymi gazetami lokalnymi. Sympozjum, organizowane przez Słowacką Fundację Milana Šimečki odbyło się w dniach 10-12 marca w Považskej Bystricy na Słowacji, oprócz Polaków uczestniczyli w nim dziennikarze, wydawcy i przedstawiciele prasy lokalnej z Węgier i Słowacji. Polskę reprezentowały:

„Gazeta Jarocińska”, „Kurier Dąbrowski” (Dąbrowa Tarnowska), „Gazeta Powiatowa” (Sokolów Podlaski), Wydawnictwo Pomorskie, które oprócz swego szanowanego tytułu jakim jest „Gazeta Tezewska”, wydaje osiem innych lokalnych gazet na Pomorzu Gdańskim oraz „Nowy Łowiczanie”.

Nie będziemy zamudzać Czytelników opowiadaniem o tym, o czym tam rozmawiano, wystarczy że powiemy, iż stwierdziliśmy jak wiele jeszcze możemy - i powinniśmy - się nauczyć. Myślę, że ślad tych nauk dostrzeżecie Państwo niedługo na naszych łamach.

Wojciech Waligórski

Grupa samopomocowa pracy nie zapewni, choć może ułatwić jej znalezienie. Na pewno natomiast sprawi, że w obliczu braku pracy nie poczujesz się samotny.

# Bezrobotni samym sobie

„Czy nie można jakoś kontrolować kto dostaje pracę? Przecież to wszystko idzie przez znajomości, a my po trzy lata szukamy...” Ludzie stojący wokół młodego pracownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej są wzburzeni. Dariusz Mroczek, spokojny, cichy animator współorganizowanej przez MOPS grupy samopomocowej dla bezrobotnych po raz kolejny, z anielską (zdałoby się powiedzieć) cierpliwością tłumaczy, że kontrolować nie można, że jednak pracodawca ma i mieć musi prawo zatrudniania tego, kto mu odpowiada...

Grupa samopomocowa bezrobotnych zawiązała się w grudniu ubiegłego roku, spotyka się w pomieszczeniach d.klubu dla dzieci niepełnosprawnych „Jaś i Małgosia” przy ulicy 3 Maja 11. Mroczek rozmawiał z ponad siedemdziesięcioma osobami z grona tych bezrobotnych, którzy stracili już prawo do zasiłku i pozostają na lasce okresowych zapomóg MOPS-u. Chętnych do spotkań się w grupie okazało się trzydzieści. Rola grupy polega przede wszystkim na samej możliwości spotkania się, skonfrontowania swej sytuacji z tym, z czym borykają się inni, dostrzeżenia, że nie jest się jedynym tak doświadczonym – co już samo w sobie ma znaczenie terapeutyczne. Członkowie grupy powinni też informować się wzajemnie o znanych im miejscach pracy. Od kwietnia chcą uruchomić własne biuro pośrednictwa pracy. Grupa oferuje im możliwość lepszego obeznania się z przepisami prawa pracy, w przyszłości dopomagać będzie w tworzeniu własnego biznesu, korzystnego z punktu widzenia ewentualnego pracodawcy, w tym celu na spotkania grupy zapraszany będzie psycholog.

Tyle teoria, tyle plany. Na razie bezrobotni gromadzący się co tydzień (w środy o godzinie 10-tej) na ul.3 Maja próbują wykorzystać fakt, że w końcu przestali być samotni, anonimowi, do tego by mocniej dać znać o

sobie, by wykrzyknąć to, że są, że nie chcą jawnie tylko pracy (jak to określiła jedna z pań z grupy), by wywierać nacisk na wszystkich, którzy w ich mniemaniu mogliby im pomóc. Spotkali się już z kierownikiem Rejonowego Urzędu Pracy Jackiem Skierskim, z przedstawicielką Urzędu Miejskiego, z posłem PSL Edwardem Gnatem. Posłowi temu przekazali w ubiegłym tygodniu petycję, w której proszą go o „zwrócenie się do odpowiednich czynników” o skierowanie dodatkowych funduszy na pomoce interwencyjne i roboty publiczne na terenie miasta Łowicza.

Są zdesperowani, większość z nich nie ma pracy od dwóch, trzech, czterech lat. Byli dawniej kucharzami, sprzedawcami, szwaczkami, malarzami, księgowymi... Jest wśród nich nawet ktoś z wyższym wykształceniem. Na pierwsze spotkania przychodzili spytać się, czy dostaną pracę. Teraz przychodzą, by „wywierać nacisk”, choć zaczynają dostrzegać i inne pozytywne strony spotkań w grupie: liczy się już samo zadowolenie z tego, że ktoś cię wysłucha – mówi jedna z bezrobotnych.

Ogłoszenie o spotkaniach grupy wisiało w budynku MOPS-u od dawna, widzi je każdy tam wchodzący, także każdy z grupy blisko tysiąc bezrobotnych, którym Ośrodek udziela pomocy. Uczestników grupowych spotkań jednak nie przybywa. Nie czują

potrzeby? Nie widzą sensu? Nie mają i tak już żadnej nadziei? Czy?... Czy może aż tak bardzo do pracy im się nie spieszy? Jakiej by odpowiedzi nie udzielił na te pytania nie można pominąć niestety faktu, że jest w Łowiczu grupa ludzi, której na pracy autentycznie zależy, która o tę pracę ze wszelkich sił się stara. Życiorysy tej grupy są bardzo różne, jedynie obraz ostatnich trzech, czterech lat jest niemal identyczny.

ANNA: Matka dwojga dzieci, bezrobotna od trzech lat. Przed laty

wspomina. Mieszka w jednym domku wraz z synem, synową i ich dzieckiem. Syn od lutego jest zatrudniony w ramach prac interwencyjnych, do jego pensji dochodzi zasiłek z opieki społecznej. Łącznie cztery miliony brutto na cztery osoby. Czy czuje się źle? Żle? To jest delikatnie powiedziane. To jest upokarzające, tragiczne – nie mieć grosza na własne potrzeby. To jest dobre dla staruszki co ma osiemdziesiąt lat.

LIDIA: Po czterech latach pracy w „Łowiczance”, dla której pikowała koldry, przeszła na urlop wychowawczy, w 1991 roku na zasiłek dla bezrobotnych. Szukała pracy także – jak twierdzi – praktycznie wszędzie. Jeśli daby się coś znaleźć to albo na dwie zmiany, co przy dwojce dzieci mnie nie urządzi, albo na umowę – zlecenie co nam nie daje, albo pracę chłupniczą – ale na to mieszkanie (jednopokojowe – przyp. red.) jest za

## W LUTYM NIECO SPADŁO

5596 bezrobotnych (w tym 2800 kobiet) zarejestrowanych było w Rejonowym Urzędzie Pracy w Łowiczu pod koniec lutego. Miesiąc wcześniej było ich 5703 (2874 kobiet), pod koniec grudnia ubiegłego roku 5626 (2887 kobiet), pod koniec 1992 roku: 5152 osoby (2518 kobiet). Z tych 5596 osób pozostających bez pracy ostatniego dnia lutego, aż 2903 pozbawione były prawa do pobierania zasiłku dla bezrobotnych, 855 byli to absolwenci szkół różnych typów. Stopa bezrobocia wynosiła (pod koniec stycznia): średnio w rejonie łowickim 12,9%, w mieście Łowiczu 20,1%. W ostatnim dniu lutego były złożone w Rejonowym Urzędzie Pracy 33 oferty pracy, w tym 31 z firm prywatnych.

zdarzyło jej się pracować w... MOPS-ie, później 6 lat w Spółdzielni Rzemieślniczej. Formalnie odeszła na własną prośbę, w praktyce i tak pracy dla niej nie było. Twierdzi, że w poszukiwaniu pracy była w każdym zakładzie pracy w Łowiczu. Żyje z alimentów, zasiłku rodzinnego i zapomóg z MOPS-u.

GENOWEFA: Utraciła prawo do pracy po urlopie wychowawczym. Przepracowała łącznie 15 lat jako sprzedawczyni, księgowa, kierownik sklepu, ostatecznie 6 lat w łowickiej GS. Już jako bezrobotna zaliczyła, fatalnie zresztą prowadzony, kurs księgowości z zastosowaniem komputera. Nie nie pomogło, pracy jak nie miała tak nie ma.

ELŻBIETA: 22 lata pracy, do listopada 1991 („Łowiczanka”, WPBR, Zakład Remontowy „Hortex” w Popowie). Do emerytury brakuje jej 6,5 roku. Szukałam pracy dosłownie wszędzie, odpowiedziano, że sprawa nieaktualna, że nie ma miejsc, o kwalifikacje nawet nie pytano –

male. Ma ukończony kurs krawiecki, mogłaby być szwaczką ale albo chcą na czarno albo kwoty podają takie, że nie starczyłoby na szewca i na kanapkę. Wolę do sąsiadki pójść, pomóc i dorobić trochę.

MAREK mąż LIDII: elektryk ze średnim wykształceniem, ale o takiej specjalności, w której w Łowiczu pracy od blisko dwóch lat znaleźć nie może. Byłoby miejsce na kolei, ale tam związki zawodowe zarządzają, by nie zatrudniać nikogo z zewnątrz tylko przekwalifikować ich ludzi. Oboje żyją z zasiłków z MOPS-u: łącznie 1.600.000 zł na dwoje rodziców i dwójkę dzieci. Powinni płacić 490.000 zł czynszu miesięcznie. Płacą tylko część tej sumy i to od czasu do czasu.

W chwili gdy jestem w ich mieszkaniu, w pierwszym programie polskiej telewizji pokazywany jest program o bezrobociu w Irlandii. Biznes nie polega na tworzeniu miejsc pracy, biznes polega na tworzeniu zysku – tłumaczy jeden z irlandzkich przedsiębiorców.

Wojciech Waligórski



Fluku na tablicy z ofertami pracy nie ma. Faktem jest jednak, że nie ma i fluku przed tablicą.

# W Nim znalazłem to,

Jedni żyjący tradycyjnym, nieraz skostniałym chrześcijaństwem; drudzy zanurzeni w wir życia odległego od Boga; jeszcze inni miotający się wprost pod przemożnym wpływem Złego – coraz liczniejsi Łowiczanie odnajdują ostatnio drogę do Boga w małych wspólnotach: charyzmatycznych i neokatechumenalnych.

Piątek, godzina 19.40. Sala im. ks. Stanisława Konarskiego w klasztorze ojców pijarów zapelnia się ludźmi. Za chwilę wszystkie ławki są już zajęte. W nich osoby w starszym i średnim wieku obok wielu młodych i bardzo młodych. Z przodu na niewysokim podium dwie ubrane na czarno wokalistki i akompaniujący im gitarzysta rozpoczynają śpiew: „O Duchu radości, rozradaj Kościół...”, „Duchu, Ogniu przyjdź, przyjdź i rozpal nas...”. Potem prowadzenie spotkania przejmie rektor pijarskiego kościoła, ks. Eugeniusz Spiołek: „Przyjdź Duchu Święty, bardzo Ciebie potrzebujemy...”. W pewnej chwili blisko setka osób zgromadzonych w sali zaczyna modlić się ni to szepcąc ni to półgłosem. Pod niskim sklepieniem roznosi się szeptańczo-swiergotliwy szum.

Ów szum nie jest potężnym uderzeniem wichru, które towarzyszyło zesłaniu Ducha Świętego na Apostołów zgromadzonych w Wieczerniku, nie jest też koniecznym dowodem na to, że zgromadzeni obdarzeni zostali darem mowienia

obcymi językami, najbardziej spektakularnym z darów (charyzmatów) Ducha Świętego, udzielanym niekiedy członkom grup Odnowy w Duchu Świętym zgromadzonym na wspólnej modlitwie. Ów szum jest po prostu modlitwą kierowaną do Ducha Świętego by On zstąpił na modlących się i udzielił im swej mocy. Grupę gromadzącą się co tydzień „u pijarów” łączy bowiem silna wiara w to, że Bóg, który w Jezusie Chrystusie staje się człowiekowi szczególnie bliski, przez Ducha Świętego napędza ich radością, mocą, ufnością, bezpośrednio interweniuje w ich życie.

Nie nowego, taką wiarę wyznaję całe chrześcijaństwo – powie ktoś. Tak, tyle że przynajmniej niektórym tę elementarną radość płynącą z faktu życia kochanym przez Boga łatwiej odkryć właśnie w takich małych grupach, wspólnie się modlących, wspólnie sprawujących Eucharystię, wspólnie rozważających Pismo Święte. Grup takich, których bodaj najwyraźniejszym wspólnym wyznacznikiem jest radość odnalezienia samego źródła chrześcijaństwa, są na świecie

dziesiątki tysięcy. Te zawiązane w Łowiczu wpisują się w dwa główne nurty: Odnowę w Duchu Świętym i Drogę Neokatechumenalną.

Grupy Odnowy w Duchu Świętym istniejące przy łowickich kościołach są dziełem ostatnich lat, miesięcy nawet. Grupa „Maryja” istniała od drugiej połowy lat osiemdziesiątych przy kolegiacie, grupa „Oweczania” przy parafii Chrystusa Dobrego Pasterza powstała u progu roku 1991 i liczy

dziś 35 osób, głównie młodych. Największa grupa, przy kościele pijarskim zawiązała się w styczniu tego roku, po zakończeniu trwającego dwa miesiące Seminarium Życia w Duchu, prowadzonego przez członków wspólnoty „Mocni w Duchu” działającego przy kościele ojców jezuitów w Łodzi. Wizyty młodych ludzi z Łodzi, ich entuzjazm, świadectwa składane w przepelnionym kościele, wszystko to miało dla powstania

*Pochodzę z rodziny katolickiej, tradycyjnej, takiej w której rzeczą oczywistą było pójście do kościoła w niedzielę, Boże Narodzenie czy Wielkanoc. Od początku szkoły średniej jednak zupełnie od tego schematu odbiegałem. Bóg dla mnie nie istniał, choć przed ważną klasówką czy przed maturą byłem w stanie prosić o pomoc. Nie dziękowałem nigdy. Począwszy od trzeciej klasy szkoły średniej na Msze Święte chodziłem coraz rzadziej, co tydzień, cztery tygodnie, mijałem się zresztą na nich, przysypiałem. Wiary wstydzilem się przed kolegami, do kościoła wchodziłem oglądając się żeby mnie nikt nie widział.*

*Sluchałem muzyki metalowej, prowadziłem swój zespół rockowy. Ta muzyka wywoływała we mnie straszną agresję, nienawiść w stosunku do innych ludzi, do szarego tłumu. Wyśmiewałem się ze zwykłych ludzi, gardziłem nimi. Subkultura w której byłem była przyczyną awantur w domu. Zaczęłem nadużywać alkoholu, najwięcej piłem w wieku 18 lat, od drugiej klasy szkoły średniej paliłem papierosa.*

*Tak wyglądało moje życie do listopada ubiegłego roku, kiedy to mama przywoziła do domu kasety z II Forum Charyzmatycznego w Łodzi, zawierające nauki ewangelizacyjne ojca Flores. Już wcześniej odczuwałem niepokój, gryzło mnie sumienie, zaczynałem myśleć o Bogu i o sobie. Dopiero jednak słuchając tych kaset odczułem wstrząs, wstrząs spowodowany tak naukami o Jezusie, o tym że On żyje, jak i świadectwami ludzi, którzy usłyszeli głos wołającego Jezusa. Potem zaczęło się w Łowiczu seminarium Odnowy w Duchu Świętym. Zapragnąłem tam chodzić myśląc, że odnajdę Prawdę. Sluchałem świadectw ludzi, którzy odnaleźli Jezusa, na modlitwie wreszcie odczułem wewnętrznie obecność Jezusa przy mnie. To było niesamowite, tego nie da się opisać. Bardzo potrzebne były też dla mnie spotkania w małych grupkach. Tam odnalazłem drugiego człowieka, miłość, ciepło. Ludzie są tam otwarci. Poszedłem po latach przewiny do spowiedzi, świadomie, chcąc w ten sposób wrócić do Jezusa. W Nim chciałem znaleźć jedyny sens mego życia, wstąpienie w Nim, to jest życie, po to żyjemy by wstąpić w Jezusie – to dziś już wiem.*

*Od tego czasu wszystko zmieniło się w moim życiu diametralnie. Gdy poczułem, że On mnie kocha, znalazłem siły by przestać słuchać i grać rocka. Odczułem do tej muzyki wstyd, wiedziałem że to jest złe, że to niszczy mnych, że Jezus tego nie chce. Przestałem od stycznia palić, nie biorę też do ust ani kropli alkoholu, pod żadną postacią. Od obu nałogów uwolnił mnie Jezus. Zrozumiałem, że byłem kiedyś bardzo biedny i z tego powodu płakałem.*

*Poczułem teraz w sercu pokój, radość, wiem po co żyję, wiem że Jezus jest we mnie, że to On kieruje moim życiem. Jestem pewien tego, że On mnie kocha i że każdego człowieka pragnie mieć przy sobie. Jezus żyje!*

Artur, 21 lat



# czego szukałem do dzisiaj

grupy znaczenie decydujące, jednakże nie stałaby się ona od razu tak liczna gdyby grnat nie był uprzednio przygotowany przez 2,5 roku istnienia wspólnot Królowej Pokoju, przez udział sześciu autokarów pełnych ludzi z Łowicza w ubiegłorocznym III Kongresie Odnowy na Jasnej Górze, przez udział Łowiczan w II Forum Charyzmatycznym w Łodzi w listopadzie ubiegłego roku.

Grupa spotyka się w każdy piątek na wieczornej Mszy Świętej, po której udaje się do salek i dzieł na trzynastcie małych grupkach, rozważających wspólnie jakiś wybrany fragment Pisma Świętego. Wieczór wieńczy duże spotkanie całej grupy. Co jest najbardziej uderzającym elementem spotkania? Chyba fakt, że większość śpiewanych pieśni to hymny, a więc pieśni chwały i dziękczynienia. Ludzie gromadzący się tam na modlitwie są autentycznie i dogłębnie przepełnieni radością spotkania z żywym, osobowym, bliskim Bogiem. Nie dostrzec tej radości w spojrzeniach, w mimice, w głosie znaczyloby być niezłym na jakiegokolwiek oznaki tego, co

potrafią przeżywać ludzie. Myślę, że ślady owej radości dostrzegają nasi Czytelnicy w świadectwach trzech członków tej grupy, które to świadectwa obok (w ramach) publikujemy.

Odnowa charyzmatyczna jako zjawisko pełniejszego uświadomienia sobie mocy Ducha Świętego i świadome się doń odwołanie, obecna jest w Kościele Katolickim od około ćwierć wieku. Nicco tylko wcześniej, bo w roku 1962 rozpoczyna się historia Drogi Neokatechumenalnej. O ile Odnowa „startowała” na amerykańskich uniwersytetach katolickich, o tyle neokatechumenat narodził się w slumsach Madrytu, gdzie Kiko Arguello, młodzieńki wtedy jeszcze malarz stawiał sobie pytanie jak ukazać Jezusa zamieszującym je biedakom i złoczyńcom. Pierwsza wspólnota neokatechumenalna w Łowiczu, licząca dziś ok. 30 osób powstała przed rokiem, po serii piętnastu katechez prowadzonych w katedrze przez grupę trzech małżeństw z parafii ojców marianów na warszawskim Marymocie. Wspólnota zbiera się dwa razy w

tygodniu w Sali Łowickiej katedralnego domu parafialnego: w środy na rozważanie Pisma Św., w soboty na Eucharystię. Ta sama grupa katechistów w niewiele zmienionym składzie prowadziła w łowickiej katedrze drugi cykl katechez zakończony w ubiegły weekend tzw. „konwiencją” i powołaniem drugiej wspólnoty.

Podobnie jak Odnowa, tak i Neokatechumenat jest powrotem do źródła chrześcijaństwa — do Pisma Świętego, do prostoty, do pokory, do uwielbienia, do Eucharystii, do wspólnoty. Jest jednak od niej nieco różny, jakby mniej entuzjastyczny, bardziej metodyczny, bardziej skupiony na drodze, którą trzeba przejść jeśli się już raz — na serio i do końca — uwierzyło. Nie będzie chyba błędem w stwierdzeniu, że jeśli ktoś spotkał Jezusa przez Odnowę, będzie akcentował przede wszystkim swą radość, jeśli zaś wszedł na drogę neokatechumenalną dostrzeże przede wszystkim to czego mu jeszcze brakuje. Będą to jednak różnice w rozłożeniu akcentów, w stylu przeżywania wiary, nie zaś w istocie podsta-

jeszcze dwa lata temu deklarowałam, że jestem niewierząca. Chodziłam oczywiście na religię, ale straciłam wiarę w Boga. Słuchałam muzyki rockowej, która była jednym z czynników odsuwających mnie od Niego. Tej muzyki słucha większość młodych ludzi, mnie ona strasznie „dolowała”, ukazywała ona i ukazuje nadal najgorsze rzeczy jakie dzieją się na świecie, jakie dzieją się z ludźmi. Jeśli Bóg istniał, to nie pozwalałby na takie rzeczy — myślałam wtedy.

Kiedyś wracając ze szkoły zostałam zagadnięta na ulicy przez dwóch chłopaków. Zapytali mnie, czy chciałabym kiedyś znaleźć się w niebie. Tak, może tak, ale ja nie wierzę w Boga — odpowiedziałam. Chciałam odejść ale zatrzymywali mnie i mówili mi o Jezusie Chrystusie. Na pewno byli chrześcijanami, czy katolikami — nie wiem. Gdy po tej rozmowie wróciłam do domu czułam, że Bóg jest obok mnie. Nadal jednak nic nie robiłam by zmienić moje życie. Muszę dodać, że w tym czasie od dawna nie chodziłam już na Mszę świętą, która wydawała mi się czymś nudnym i bez sensu. Nie wierzyłam, że Jezus Chrystus może przychodzić do mnie w Komunii świętej.

Poem Pan przysłał do mnie kolejnych ludzi, którzy zaczęli mi o Nim mówić. Ktoś z nich postawił sprawę konkretnie: każdy musi wybierać między jedną z dwóch dróg: drogą wiary i drogą zagłady. Zaczęłam tych ludzi unikać, nie chciałam jeszcze zrywać ze swym światem wewnętrznym, w którym — szukałam się — było mi bardzo dobrze. A przecież: gdy ktoś zadał mi pytanie czy jestem szczęśliwa, wiedziałam iż muszę odpowiedzieć: nie.

Pan dopomógł mi wreszcie wybrać tę właściwą drogę. Doświadczyłam jego ogromnej miłości, dobroci. Po

rozmowach z tymi ludźmi uwierzyłam, że Jezus Chrystus zmarłychwstał, że żyje, że jest realną osobą. Wtedy, po dwóch latach nieobecności w kościele wróciłam tam i zaczęłam dostrzegać ogromny sens Mszy Świętej, słów które się podczas niej wypowiada, a które wiele osób traktuje jak zwykłe regułki. Sięgnęłam też po Pismo Święte, które stało się dla mnie drogowskazem, bo w nim znaleźć można odpowiedź na każde pytanie, bo to co w nim napisano jest ciągle aktualne.

Nie twierdzę, że droga z Bogiem to droga bez problemów, bez przeciwności. Nie, one zawsze będą stawiane. Czasami wpałję, czasami upadam, ale są to inne upadki niż kiedyś bo wiem, że Pan mnie potrzebuje. On nie kocha nas jako tłumu, ale kocha każdego z nas z osobna. On czyta dzisiaj wokół nas wiele rzeczy, których sens nie mieści się nam w głowie, próbujemy często tłumaczyć sobie te rzeczy po ludzku, a ich po ludzku wytłumaczyć się nie da.

Bóg jest wielki, ale to nie znaczy, że jest nieprzystępny. Doświadczam obecności Jezusa Chrystusa, wiem że On żyje. Uwierzyłam w Ducha Świętego, który był dla mnie przez pewien czas fikcją. Wiem dziś, że Duch Święty, który został zesłany na Apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy przychodzi do nas tak samo i dzisiaj.

Doświadczylam tego, że Chrystus nie przyszedł na świat by nawracać sprawiedliwych, ale grzeszników. Ja do nich należę, a mimo to On posyła mnie do innych ludzi i każe mi mówić do nich to, co właściwie powiedzieć trzeba. Bo On mnie prowadzi i wspiera, poczucie tego jest niesamowite. Wiem, że wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia.

Agata, 18 lat

Kawalerem będąc żyłem w grzechu. Poznałem moją przyszłą żonę, wielką miłość to jednak nie była. Wybrałem się z nią i jej koleżanką do Częstochowy, tam prosiłem o to by została moją żoną, by do małżeństwa doszło choćby przez dziecko, jeśli bym nie miał odwagi się oświadczyć. I żebyśmy mieli trójkę dzieci, w tym dwóch pierwszych synów. I to wszystko się spełniło, co do joty — i za to chwałę Pana.

Chwałę go i za nasz dom. Z początku mieszkaliśmy u teściowej, zaczynaliśmy od siennika na podłodze. Gdy mieliśmy już dwóch synów sprowadził się też żony brat. Rozpoczęły się konflikty, kłótnie. Wynieśliśmy się do naszego mieszkania, do którego zresztą nie mieliśmy prawa. Godziennie wtedy zachodziłem do pijarów i prosiłem przed obrazem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy o własny kąt, o dom. Wystąpiłem z podaniem o grunt na budowę a nawet na rejeta pieniędzy nie miałem. I proszę sobie wyobrazić, że dom wybudowaliśmy, mimo tej biedy: a to teściowa trochę dała, a to rodzice, a to zarobki uległy poprawie.

Wtedy zapomniałszy o Bogu, nieśtety. Zaczęliśmy iść naszymi drogami, zesłaliśmy na manowce, były trzy przerwane ciąży. Wtedy Pan Bóg powiedział: „stop”. Zostaliśmy ukarani, skończyły się pieniądze, skończyło się wszystko — jak nożem uciął. Na dodatek zaczął nas nachodzić świadek Jehowy. Dawno już obiecywałem sobie, że przeczytam Pismo święte, ale na to nigdy czasu nie było, wszystko było ważniejsze. Wtedy jednak sięgnęłam po Pismo św., by skonfrontować to co w nim napisane z tym co on mówił. Już przy pierwszej księdze płakałam i prosiłem Ducha Świętego o właściwe rozumienie, bo nie wiedziałem gdzie leży prawda. Chodziłem z Pismem Świętym za pazuchą, dosłownie i cały czas czytałem. I teraz jestem tu, w grupie, czyli nie zbłądziłem. Poza tym: piłem — nie piję, paliłem — nie palę, przeklinałem — nie przeklinam. To wszystko skończyło się w jednej chwili, nagle przestałem pić, palić, używać wulgarnych słów. Powracałem do nałogów wiekrotnie. Ale po wstąpieniu do Odnowy w Duchu Świętym zostałem umocniony. Dziękuję Panu za to.

Adam, lat 44

wowego doświadczenia religijnego jakie stało się udziałem rosnącej w liczbę grupy Łowiczan.

Wojciech Waligórski

Tytuł artykułu to fragment tekstu jednej z pieśni, zasłyszany podczas spotkania „pijarskiej” grupy Odnowy w Duchu Świętym.

# Władysław Grabski pod ścianą

**Pomnik Grabskiego przed Muzeum? To decyzja nieprze-myślana, niefortunna, z której należałoby się jak najszybciej wycofać – uważa Tadeusz Gumiński.**

Jak doniósł „Nowy Łowiczanie” w numerze z dnia 4 marca r.b. sprawa lokalizacji pomnika Władysława Grabskiego w Łowiczu została już przesądzona na spotkaniu członków komitetu jego budowy z gronem osób reprezentujących władze miejskie i tak zwany czynnik społeczny. Obecny był także twórca monumentu art. rzeźbiarz Andrzej Renes. Spośród licznych propozycji, wcześniej zgłaszanych, za najwłaściwsze miejsce uznano Rynek T.Kościuszki, dokładniej zaś punkt położony przed gmachem pomisonarskim, zajmowanym obecnie przez Muzeum. Informację podaną w cytowanym na wstępie czasopiśmie uzupełnił szkic pomnika. Brak jest natomiast planu sytuacyjnego.

Zmobilizowałem swoją wyobraźnię, ale nie znajduję pod dzieło A.Renesa w miejscu już wybranym żadnego dogodnego punktu. Nie można go bowiem ustawić w przedłużeniu osi poprzecznej skrzydła wschodniego, bo usytuowany tak zablokowałby wejście do Muzeum. W rachubę mogą być brane jedynie zatoki istniejące między ścianami przybudówki kryjącej przedsiönek muzealny i ścianami ryzalitów południowego i północnego frontonu gmachu. Przestrzeni wolnej tam mało i pomnik znalazłby się prawie pod ścianą elewacji skrzydła zachodniego gmachu.

Tutaj na elewacji znajduje się już kilka tablic pamiątkowych z różnych okresów czasu nie zawsze szczęśliwie ułożonych. Powstałoby więc coś w rodzaju mini pantonu, bo przecież wcześniej czy później należałoby ułożyć w tej symetrii drugi pomnik w innej zatoce. Nie wydaje się sensowne tworzenie takiego założenia na Rynku

T.Kościuszki. Jest tu już jeden pomnik z okresu II Rzeczypospolitej potraktowany jako kompozycja architektoniczna niefortunnie zlokalizowany i na nim można poprzestać.

Tak sam Rynek, jak i budynek mieszczący Muzeum, uznane są za obiekty zabytkowe. Czy tutaj więc można szukać miejsca dla pomnika swoim kształtem i wyrazem artystycznym odbiegającego od charakteru miejsca? Szczyt przybudówki już wspomnianej wieńczy poza tym wysokiej klasy barokowa rzeźba kamienna Dobrego Pasterza. Czy potrzebna jest dla niej inna konkurencyjna, nawet chociażby w innym poziomie? Byłby to jakiś brak szacunku dla tego, co stworzył przed wiekami tak wybitny architekt jakim był Tylman z Garmen.

W sprawie lokalizacji pomnika Grabskiego potrzebne więc są opinie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Skierniewicach, przedstawiciela Muzeum Narodowego w Warszawie oraz architekta. Tego wszystkiego widać zaniechano na spotkaniu w dniu 25 lutego r.b. Dlatego wypadnie może dokonać reasumacji zapadłej uchwały.

Z praktyki własnej wiem, że nawet umieszczenie tablicy pamiątkowej na elewacji obiektu zabytkowego wymaga zgody odpowiedniej władzy. W konkretnym zaś wypadku chodzi o ułożenie w bezpośrednim sąsiedztwie zabytku architektury trójwymiarowego przecież pomnika. Wydaje się więc, że najwłaściwsze będzie pozostawienie obecnie Rynku Kościuszki w ogóle w spokoju.

Łowicz nam współczesny daleki jest pod wieloma względami od stanu z lat II Rzeczypospolitej. Toteż w najnowszym przewodniku po mieście

jako drugą trasę wycieczki po mieście słusznie zalecono wychodzącą z Rynku Kościuszki, ul.Żduńską przez Nowe Miasto, dalej Stanisławskiego i powrót do śródmieścia ulicami Brońskiego, gen. Sikorskiego, dalej ALH.Sienkiewicza. Ta ostatnia w okresie przed 1939 r. grała rolę drugorzędną. Dziś jest zupełnie martwą. Kieruje się tędy ruch odciający śródmieście. Bardziej dostępne stały się tutaj obiekty zasługujące na widzenie, ba wyczerpują właściwie listę ich w mieście.

Trasę tę już w bliskiej przyszłości uatrakcyjni na wschodnim jej krańcu siedziba wyższej uczelni ułożonej w budynku hotelowym. Wolna przestrzeń w jej pobliżu prosi się o wzbogacenie umiejscowionej zaplanowaną zielenią, dziełem sztuki ko-

respondującym z charakterem uczelni. Takim właśnie może być pomnik Grabskiego.

Należy bowiem pamiętać, że ten niepospolity Polak, polityk, mąż stanu, działacz społeczny, ekonomista był nie tylko reformatorem waluty krajowej w 1924 r. ale również historykiem gospodarczym i jego dzieła z tej dziedziny wiedzy do dziś zachowały świeżość. Trudno sobie wyobrazić więc lepsze sąsiedztwo dla szkoły wyższej służącej naukom humanistycznym. W niewielkim oddaleniu stąd ułożona będzie średnia szkoła ekonomiczna. Jej nauczycieli, młodzież sięgać będzie także blasku postaci Grabskiego uczzonego pomnikiem.

Może nadejdzie także moment, że pierwsza uczelnia wyższa nad Bzurą i w tej części Mazowsza, pierwsza i poza Warszawą jedyna okrzepnie i zasłuży sobie na patrona. Wybór wtedy będzie miała ułatwiony.

*Tadeusz Gumiński*

**Lekarzom i pielęgniarkom, koleżankom i kolegom, znajomym i przyjaciółom, którzy w trudnych dla nas chwilach okazali nam dużo serca oraz wszystkim, którzy tak licznie wzięli udział w ostatniej drodze**

**Ś.P. HENRYKA NOWAKA**

*serdeczne podziękowanie składają żona z dziećmi*  
R-6-11-338

**Pani JOLI IWANOW**  
wyrazy współczucia z powodu śmierci  
**MĘŻA**

*składają koleżanki i koledzy ze związku NSZZ „Solidarność” w ZPOW*

**ŁOWICZANIN**  
70 lat temu pisał

## Informacja.

Już od dawna rozpowszechniło się błędne przekonanie, że dzień św. Józefa zniósł post i umartwienie pokutne, obowiązujące w tym czasie wszystkich chrześcijan, że nawet Kościół pozwala w tym dniu na urządzenie tanecznych zabaw. Czuję się w obowiązku sprostować to na wskroś fałszywe mniemanie i objaśnić, że Kościół nie udziela żadnej szczególnej dyspensy na dzień św. Józefa, że urządzenie balów w tym dniu jest grzeszmem przekroczeniem prawa karności kościelnej, że w tegorocznym liście papieskim na czas Wielkiego Postu Jego Eminencja Ks. Kardynał Arcybiskup wyraźnie zakazuje

nawet błogosławienia Związków Młodeńskich, co w inne dni Wielkiego Postu jest dozwolone.

*Ks. Ludwik Stępnowski,  
proboszcz Kolegiaty Łowickiej*

## Zbiórka złota i srebra na Skarb Narodowy.

W niedzielę dnia 23 b.m. o godz. 1-ej po południu w sali Kina Wojska na Podręcznej staraniem Oddziału Narodowej Organizacji Kobiet w Łowiczu odbędzie się wielki wiec w sprawie zbiórki złota i srebra na Skarb Narodowy, na którym przemawiać będzie przewodnicząca Narodowej Organizacji Kobiet w Województwie Łowickim p. Maria Demelówna, która organizuje zbiórkę urzędową z ramienia Komisji Skarbu Narodowego. Społeczności nasze łowickie tak zawsze ofiarne, nie poskapi darów w postaci złotych lub srebrnych pieniędzy, pierścionków, bransolet, koleżek i innych tam podobnych

wartościowych pamiątek, które będą w miejscu wazone i oceniane, ofiarodawcy zaś otrzymają pokwitowanie.

## Praca idzie.

Z inicjatywy p. J. Gierasiewicza, naczelnika Straży Ogniowej Ochotniczej, Zarząd Straży zorganizował kursy pożarnictwa dla strażaków, które rozpoczęły się w dniu 1-3 i trwać będą do 15 IV. Po skończeniu kursów uczestnicy podlegać będą egzaminowi i ci, którzy otrzymają świadectwa Strażników rzeczywistych, będą mogli awansować na wyższe stanowisko Straży czynnej.

## Długowieczność.

W dniu 13 marca r.b. zmarła w Łowiczu ś.p. Antonina Maraszenko w wieku lat 107. Mieszkała Łowicza była około lat 60, owdowiała mając lat 20. Mąż zmarłej był niegdyś podobno felcerem w Łyszkowicach.

*14 marca 1924*

## Handlowiec przyjezdny

poszukuje pokoju w Łowiczu przyzwyczajonego do inteligentnej rodziny z utrzymaniem lub bez, mogą dać opał, cena obojętna, pożądany pokój w centrum miasta. Oferty uprasza się składać do redakcji „Łowiczanie” dla Handlowca.  
*14 marca 1924 r.*

## Potrzebny od zaraz

pierwszorzędny ceramik (garniarz), który jest zdolny prowadzić samodzielnie fabrykę wyrobów garnerskich. Pożądana jest kaucja, może też wystąpić jako wspólnik. Blizszych informacji udzieli Ję. Rychliński, Nakło, ul. Dworcowa Poznańskie.

*21 marca 1924 r.*

## Potrzebna na przychodną

do dwojga dzieci panna znająca język niemiecki. Warunki do umowy. Wiadomość: Tkaczew 15 m. 4.



# sklepy **VIDEO-FART**

Lowicz, ul. Zduńska 42 i 49, tel. 65-78

oferują Państwu:

- sprzęt RTV najlepszych firm światowych
- telewizory
- magnetowidy i odtwarzacze
- komputery i gry Nintendo
- artykuły gospodarstwa domowego
- anteny satelitarne
- instrumenty muzyczne
- pianina
- video filmowanie
- usługi ksero
- wypożyczalnia kaset video – **NOWOŚCI**



**Przy ratach najniższe oprocentowanie,  
bez żyrantów,  
przy zapłacie gotówką - bonifikata.  
Transport gratis.**

## HURTOWNIA

# KARMIN

O/Łowicz, ul. Magazynowa 11  
oferuje do sprzedaży w hurcie i detalu:

- ◆ FARBY I LAKIERY
- ◆ KLEJE DO PARKIETU (mozaiki)
- ◆ GLAZURY, TERAKOTY
- ◆ PĘDZLE, ROZCIĘCZALNIKI

Jesteśmy płatnikiem VAT

ZAPRASZAMY

codziennie 7.30-16.00  
sobota pracująca 7.30-13.00


## SPRZEDAŻ

# DREWNA BUDOWLANEGO

### SKŁAD:

Sobota, ul. Łowicka 13, tel. 121-20  
Głowno, ul. Piątkowska 13, tel. 19-19-84  
R-6-P-141

# USŁUGI VIDEO

filmowanie, kopiowanie itp.  
Cyfrowe efekty specjalne 

Lowicz, tel. 23-39 lub 43-43

R-6-P-256a

Z dniem 1 marca

## hurtownia spożywcza „KONTRA”

przeniesiona została z ul. Warszawskiej 39  
na ul. Tkaczew 11

R-6-42-291

## SKLEP GLAZURA - TERAKOTA

Lowicz - plac targowy  
ul. Starzyńskiego 1/13  
tel. Skierniewice 64-57, 38-00

## SPRZEDAM DOM lub wydzierżawię firmie

z lokalem handlowym.  
Lowicz, Zduńska 57d

R-6-P-278

- Kostka brukowa
- stropy TERIVA
- pustaki
- nadproża
- kręgi
- wyroby stolarskie
- beton z dowozem

wykonuje

Spółdzielnia

Inwestycji i Budownictwa  
Lowicz, ul. Kaliska 103, tel. 41-38, 32-79

oraz świadczy usługi  
w zakresie wynajmu:

- sprzętu budowlanego
- koparek
- dźwigów
- spychaczy
- badanie próbek betonu

R-12-54-660

POLECAM TANIO I SOLIDNIE  
usługi remontowo-budowlane

malowanie  
tynkowanie  
murowanie  
zbrojenia

Tech. bud. J. CYRAŃSKI  
Lowicz, ul. Piaskowa 13  
kontakt tel. 22-46 po 16.00

## INSTALUJEMY WODOMIERZE

własne i powierzone  
na ciepłą i zimną wodę

Lowicz, tel. 52-53

WYDAJESZ RAZ - OSZCZĘDZASZ CAŁY CZAS

## Matematyka, fizyka - korepetycje

Lowicz, tel. 38-91

R-6-55-298

# KRIOTERAPIA

➔ kosmetyczne leczenie żyłaków kończyn dolnych przez zamrażanie w warunkach ambulatoryjnych (metodą szeroko stosowaną na świecie, gwarantującą szybki powrót do zdrowia)

➔ leczenie tą samą metodą chorób szyjki macicy (nadżerki, pęknięcia itp.)

**ARS MEDICA**

Lowicz, ul. Zduńska 52 (wejście od ul. Koziej), tel. 38-32

R-4-102-220

## ⊕ POLSKI CZERWONY KRZYŻ

w Lowiczu, ul. Rynek Kilińskiego 5  
świadczy usługi w zakresie:

- kursy języka dla początkujących (informacja od godz. 16.00)  
- niemiecki - tel. 45-47  
- angielski - tel. 46-68
- przekazywanie informacji faksem - tel. 60-20 (w godz. 8.00-15.00)
- usługi transportowe samochodem Nysa - tel. 60-20 (w godz. 8.00-15.00).

CENY KONKURENCYJNE  
ZAPRASZAMY!

R-6-61-302

Sprzedam kiosk handlowy i dom w stanic surowym. Lowicz, ul. Łyszkowicka 36, tel. 29-08.

Sprzedam motorynkę i Dacę na części. Lowicz, tel. 23-29.

Sprzedam dom lub zamienię na bloki. Lowicz, tel. 43-61.

Sprzedam Commodore 64. Lowicz, tel. 31-87.

Zamienię własnościowe, 39 m<sup>2</sup> na większe (może być spółdzielcze). Lowicz, tel. 65-04.

Sprzedam zagospodarowany ogród działkowy wraz z altaną murowaną (doprowadzona woda + światło). Lowicz, tel. 27-44 wieczorem.

Sprzedam magnetowid NEC, SHARP, wieżę TECHNICS. Lowicz, tel. 57-95.

Sprzedam prostownik do ładowania akumulatorów 500 Ah. Parma 72.

Sprzedam topinambur. Lipnice 62, gmina Kocierzew.

## Lekarz LARYNGOLOG JAROSŁAW CZAPLA

PRZYJMUJE: wtorki i piątki 15.30-17.00  
Lowicz, ul. Starzyńskiego 3/3, tel. 60-90.

ADRES DOMOWY:  
Lowicz, Os. Bratkowice 34/28

R-5-51-238

## Gabinet stomatologiczny

ul. K.K. Baczyńskiego 2 (od ul. Bolimowskiej)

przyjęcia w poniedziałki i wtorki  
od godz. 15.00 do 18.00

R-6-47-296

Działkę owocową na dłuższy okres wydzierżawię - śródmieście miasta. Warszawa, tel. 38-46-47.

Ubezpieczenie na życie. Lowicz, tel. 31-36 wieczorem.

Sprzedam wyposażenie sklepu: regały, lady + zamrażarkę 200 l. Wejście 73.

Tanio sprzedam nową betoniarę i eternit drobnofalisty. Osiedle Belchów, Łeśna 9.

Sprzedam komputer IBM. Lowicz, tel. 60-88 po 16.00.

Sprzedam działkę 450 m<sup>2</sup> z podmurówką Lowicz - Łyszkowicka. Nowiński Daniel, Bogoria Polowarczna 12, 99-440 Zduny.

Cyklinowanie, układanie parkietów. Arkadiusz Kalata, Belchów, ul. Skłodowskiej 6a

Tanio sprzedam używaną wersalkę, fotele, ławę, szafę. Lowicz, tel. 58-14.

Sprzedam cyklop T-214. Parma 71.

Learz. medycyny

## ZDZISŁAW MAZURKIEWICZ

specjalista chirurg

Lowicz, ul. 1 Maja 7, tel. 38-86  
Przyjmuje od 16.00 do 17.00

## Gabinet ginekologiczny

dr nauk medycznych, adiunkt  
Instytutu Ginekologii i Położnictwa  
Akademii Medycznej w Łodzi

## WOJCIECH KAZIMIERAK

Przyjmuje w piątki 16.00-18.00  
Lowicz, ul. 1 Maja 7, tel. 38-86

## GABINET LEKARSKI

lekarz medycyny

## Aleksander Janowicz

Malszyce nr 15, 99-400 Lowicz, tel. 109-70

PRZYJMUJE: 18.00-19.00

R-6-P-5

## LEKARZ PEDIATRA

## DARIUSZ SKUZA

Lowicz, ul. Wygoda 26

Zgłoszenia na wizyty w domu chorego: tel. 57-83.

R-5-P-221

## UWAGA!

Następny numer N.E. 1 kwietnia  
Ogłoszenia do tego numeru  
przyjmujemy do soboty 26 marca  
ekspresowe do poniedziałku 28 marca  
BIURO OGŁOSZEN N.E.: tel. 46-57  
Lowicz, os. Konopnickiej 8, kl. III  
czynne: 12.00-18.00

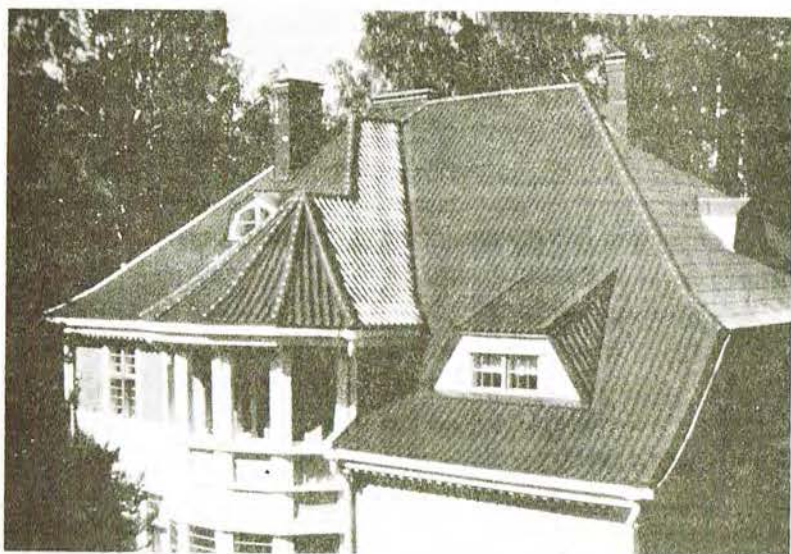
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ:

# BLACHY DACHÓWKOWE

# systemu VERHO

## MAXI i MAXI ELITE

REKOMENDOWANE ATTESTAMI I.T.B. i P.Z.H. \* NA KAŻDY DACH NOWY I REMONTOWANY \* TYLKO POLIESTROWA POWŁOKA BLACH VERHO ZAPEWNI KAŻDEMU INWESTOROWI TRWAŁOŚĆ DACHU NA WIELE LAT



BLACHY DACHÓWKOWE VERHO z obustronnie ocynkowanym rdzeniem plus 7 warstw zabezpieczających

- niska cena
- elegancki wygląd (zewnątrzna strona powlekana barwnym matowym poliestrem)
- szeroka skala barw
- prosty montaż
- waga 4,8 kg/m<sup>2</sup>



WYŁĄCZNY DYSTRYBUTOR  
w woj. skierniewickim:

## „DEGESS”

Łowicz, ul. Magazynowa 11,  
tel. 32-76

oferujemy także szeroką paletę profili i barw blach trapezowych na dachy i elewacje domów, hal przemysłowych, handlowych itp.

**DOSTAL L.t.d.**

Al. Piłsudskiego 84, 92-332 Łódź  
tel./fax 74-85-79

Przedstawiciel Producenta w Polsce

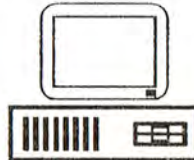
**Biuro Wdrożeń i Zastosowań Mikrokomputerów**

99-400 Łowicz ul. Kaliska 5 pok. 112 tel./fax 33-26 w 112

*SmelCom*

- ✓ Komputery klasy IBM-PC 386, 486 w dowolnych konfiguracjach + MS DOS 6.2 + WINDOWS 3.1 PL - 2 lata gwarancji.
- ✓ Drukarki igłowe, atramentowe i laserowe STAR, PANASONIC OKI, EPSON, SEIKOSHA, HEWLETT-PACKARD.
- ✓ Programy dla małych i dużych firm, sieci Novell.
- ✓ Wdrożenia, instalacje i nadzór eksploatacyjny u klienta.
- ✓ Konserwacja, naprawa i modernizacja sprzętu.
- ✓ Szkolenia, doradztwo techniczne.

*oferta specjalna  
DLA SZKÓŁ*



**ŻALUZJE**

• **POZIOME**

- srebrne i kolorowe (pełna gama kolorów)
- zalecane w pomieszczeniach z komputerem

• **PIONOWE - VERTICALE**

- do banków, salonów, hal, gabinetów (bogaty wybór materiałów i kolorów)

*CENY PRODUCENTA  
Czas oczekiwania 3 dni.*

*ZAPRASZAMY*

*99-418 Belchów, ul. 1 Maja 16,  
tel. Łowicz 27-62, 117-12*



P.P.U. SUPO  
96-500 SOCHACZEW  
Al. 600-lecia 90  
tel. 24785 tel/fax 24687

**WYKONUJEMY:**

**OKNA, DRZWI, WITRYNY, BALUSTRADY  
z profili stalowych lub aluminiowych**

*Nasze wyroby są doskonałą wizytówką sklepu,  
biura, punktu usługowego, banku, restauracji.....  
a nawet Twojego domu.*

**NIE PRZEOCZ SZANSY!**

**BĄDŹ ATRAKCYJNIEJSZY**

**OD KONKURENCJI!**

*Punkt Obsługi Ratalnej*

P.P.H.U. „Adaldan”

*proponuje kredytowanie  
towarów i usług  
na korzystnych warunkach:*

- ✓ raty bez poręczycieli
- ✓ stałe oprocentowanie
- ✓ pierwsza wpłata - 10%
- ✓ minimalny kredyt - 1 mln. zł

*Zapraszamy sprzedawców, sklepy, osoby fizyczne do podpisywania umów kredytowych z Biurem Kredytowym PPHU „Adaldan” w Łodzi.*

*Punkt Obsługi Ratalnej w Łowiczu  
Rynek Kościuszki 3 (prawa oficyna,  
parter), tel. 67-23*

R-6-43-292

**NAPRAWA:**

- pralki automatyczne
- lodówki, zamrażarki

*Łowicz, ul. 3 Maja 3, tel. 37-97 (9.00-12.00)  
lub os. Bratkowice 18/4, tel. 21-94*

*Na naprawy udzielam gwarancji.  
Konkurencyjne ceny!*

R-6-P-225

**TANIA  
BOAZERIA**

*PAWILON 8  
TARGOWICA MIEJSKA ŁOWICZ  
TEL. 19-24-47 (kier. 84)*

*Świadczymy usługi w zakresie montażu*

R-6-P-230

*AUTO ALARMY Prestige, Boxer. Łowicz,  
tel. 63-17 po 21.00.*

*Maszynopisanie. Łowicz, tel. 46-85.*

*Boazerie, parkiet, deski podłogowe tanio sprzedam.  
Łowicz, tel. 29-87 wieczorem.*

*Sprzedam działkę budowlaną 602 m<sup>2</sup>, na  
ul. Bortnowskiego, zelektryfikowana, skanalizowana.  
Łowicz, tel. 42-87.*

*Sprzedam niedrogo używane telewizory i videa firm  
zachodnich. Łowicz, ul. Czajki 1A/3.*

*Wykańczanie wraz z ociepleniem od zewnątrz  
budynków mieszkalnych, witryn sklepowych itp.  
elewacjami winylowymi Siding. PIHU „Domitech”,  
Łowicz, ul. Kłickiego 66.*

*Sprzedam tanio ok. 14 m<sup>2</sup> parkietu bukowego.  
Łowicz, tel. 56-76.*

*Wynajmę pokój uczennicy. Podejmę pracę w  
zespole muzycznym sax, bas klawisz, ewentualnie  
śpiew. Łowicz, tel. 42-08 wieczorem, grze-  
czościowo 28-86.*

*Producent sprzedaje paski damskie, męskie,  
banknotówki. Grudzie Stare 50.*

*Sprzedam garaż na osiedlu Bratkowice. Wiadomość:  
Łowicz, tel. 21-50 wieczorem.*

*Wynajmę pomieszczenie na magazyn, hurtownię,  
warsztat. Łowicz, tel. 69-48.*

*Kupię barakowóz. Łowicz, tel. 69-48.*

*Sprzedam garaż na osiedlu Bratkowice. Łowicz,  
tel. 27-40.*

*Montaż boazerii i lakierowanie (wydawanie  
rachunków). Łowicz, os. Bratkowice 35/7.*

**UWAGA!**

*Następny numer N.L. 1 kwietnia  
Ogłoszenia do tego numeru  
przyjmujemy do soboty 26 marca  
ekspresowo do poniedziałku 28 marca  
BIURO OGŁOSZEŃ N.L.: tel. 46-57  
Łowicz, os. Konopnickiej 8, kl. III  
czynne: 12.00-18.00*



PUNKT:

**czyszczenia i farbowania kozuchów  
oraz odzieży skórzanej**

Łowicz, ul. Zduńska 4

ZAPRASZAMY!

**ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ Łowicz**

ogłasza przetarg ofert

**na budowę szybu windowego  
przy ul. Rynek Kościuszki 16/18**

■ Termin składania ofert do 31 marca 1994 r.

■ ZOZ zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

R-6-104-329

**DYREKCJA SZKOŁY PODSTAWOWEJ nr 2**

w Łowiczu

**informuje o dodatkowym naborze  
do I klasy muzycznej  
w roku szkolnym 1994/95,**

który odbędzie się 23 marca 1994 o godz. 17<sup>00</sup> w gmachu szkoły ul. Mickiewicza 1

R-6-116-339

**P.U.H. MJKADO**

oferuje:

- ▶ kosztorysowanie, kalkulacje indywidualne branżowe robót budowlanych
- ▶ wyceny nieruchomości
- ▶ projektowanie i wykonawstwo remontowo-budowlane
- ▶ montaż elewacji typu „SIDING”
- ▶ komputerowe przepisywanie prac

INŻ. A. CHESIELSKI, INŻ. E. CHESIELSKA

Zlecenia: tel. 61-99 R. Kilińskiego 19  
tel. 28-38 os. Bratkowice 8/18

R-6-118-341

**USŁUGI**

**REMONTOWO-BUDOWLANE**

glazura, terakota, gładź gipsowa, malowanie, tapetowanie, sztablatura, tynki.

Łowicz, tel. 37-34

R-6-107-332

Lokal o powierzchni 35 m<sup>2</sup> wynajmę na działalność gospodarczą - Łowicz, ul. Radziecka 8. Kontakt: R. Kilińskiego 25, sklep ISKRA.

Sprzedam Robura 1984 r. diesel lub zamięnię. Kalenice 43.

Sprzedam M-3, 48 m<sup>2</sup>, os. Dąbrowskiego. Łowicz, tel. 59-08.

Sprzedam lady i regały sklepowe. Łowicz, tel. 108-88.

Sprzedam Lady Samarę 1300. Łowicz, tel. 26-45.

Sprzedam Żuka po wypadku w całości lub na części oraz nową ramę. Osiek 71.

Sprzedam Poloneza Caro, kwiecień 1993. Łowicz, tel. 61-38.

Korepetycje z matematyki (student). Łowicz, tel. grzechn. 58-63 po 15.00.

**Specjalista chorób wewnętrznych**

**JAN WRÓBLEWSKI**

przyjęcia oprócz sobót: 16.00-17.00

badania do otrzymania prawa jazdy

**Fizjoterapeuta, masażysta, kręgarz**

**PIOTR WRÓBLEWSKI**

zapisy: 16.00-17.00

**Psycholog kliniczny**

mgr **JOLANTA BOBROWSKA**

przyjęcia: czwartki 17.00-18.00

niepowodzenia w nauce, stresy, lęki, kryzysy, uzależnienia, porady i terapia psychologiczna

Łowicz, ul. Ułańska 2, parter, pok nr 15  
(Liceum Medyczne), tel. 26-74

**RENTGEN ZĘBÓW**

Łowicz, ul. Ułańska 2  
Liceum Medyczne (internat)



czynne w dni powszednie  
z wyjątkiem sobót w godz.  
16.00-18.00

Usługi świadczymy na  
poczekaniu.

**ZAPRASZAMY**

Sprzedam dom jednorodzinny w Warszawie. Tel. Warszawa 679-27-84.

Sprzedam FSO 1500. Łowicz, tel. 36-42 po 16.00.

Sprzedam dom w stanie surowym z działką i działkę budowlaną przy ul. Boltucia 9. Wiadomość: A. Krajowej 31 c.

Zamienię mieszkanie w starym budownictwie 54,50 m<sup>2</sup> na mniejsze najchętniej 1 lub 2-pokojowe w bloku lub inne propozycje. Łowicz, tel. 67-18.

Sprzedam działkę budowlaną z materiałem 1500 m<sup>2</sup> na Zagrodowej 9. Łowicz, tel. 33-22.

Młode małżeństwo zaopiekuje się starszą osobą w zamian za mieszkanie. Łowicz, tel. grzechn. 30-30.

Tanio sprzedam sukienkę komunią. Łowicz, tel. 47-16.

Garaz blaszany w centrum wynajmę. Łowicz, tel. 100-20.

**TANIO  
sprzedam dom**

Atrakcyjna lokalizacja.

Łowicz, tel. 57-34

**UWAGA!**

Następny numer N.L. 1 kwietnia  
Ogłoszenia do tego numeru  
przyjmujemy do soboty 26 marca  
ekspresowo do poniedziałku 28 marca  
**BIURO OGŁOSZEŃ N.L.:** tel. 46-57  
Łowicz, os. Konopnickiej 8, kl. III  
czynne: 12.00-18.00



Na nadchodzące Święta Wielkanocne  
wszystkim naszym obecnym i przyszłym Klientom  
życzymy wszelkiego dobra.

NOEL

*Serdecznie zapraszamy na zakupy do  
naszych stoisk :*

- Kosmetyki , CHEMIA

Zduńska 50

- Zabawki , ART. SZKOLNE

- Klocki LEGO

- Odzież i AKCESORIA NIEMOWŁĘCE

Zduńska 52

- JEANS

- Odzież damska m.in. "Próchnik", "Wólczanka"

"SEZAM"

- BIELIZNA DAMSKA i MĘSKA

Zduńska 52

PROJEKT GRAFICZNY



pracownia plastyczna

Lowicz ul.11 listopada 5/11

NOEL

# OGŁOSZENIE

**Zarząd Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łowiczu informuje członków zamieszkałych o możliwości zmiany prawa do zajmowanego mieszkania z lokatorskiego na własnościowe**

*Ceny są zróżnicowane i uzależnione od daty odbioru budynku, wkładu własnego oraz spłaconego kredytu lokatorskiego.*

**Przykładowe ceny na osiedlach: Tkaczew, Reymonta, 3 Maja, 11 Listopada, R.Kościuszki, Kostka, Broniewskiego, Noakowskiego, Starzyńskiego i Konopnickiej kształtują się około:**

mieszkanie	o	powierzchni	około	18 m <sup>2</sup>	12-14 mln zł
mieszkanie	o	powierzchni	około	25 m <sup>2</sup>	17-22 mln zł
mieszkanie	o	powierzchni	około	39 m <sup>2</sup>	25-43 mln zł
mieszkanie	o	powierzchni	około	50 m <sup>2</sup>	33-58 mln zł
mieszkanie	o	powierzchni	około	60 m <sup>2</sup>	40-75 mln zł
mieszkanie	o	powierzchni	około	73 m <sup>2</sup>	86-95 mln zł
mieszkanie	o	powierzchni	około	85 m <sup>2</sup>	100-120 mln zł

**Os. Dąbrowskiego, os. Bratkowice** – ceny zróżnicowane ze względu na dużą rozpiętość w datach odbioru budynków i różnicę w spłatach kredytów lokatorskich.

✓ *Warunkiem wykupu mieszkania jest spłata kredytu lokatorskiego i odsetek od tego kredytu.*

✓ *Szczegółowe informacje można uzyskać w biurze ŁSM Łowicz, ul. Starzyńskiego 1 pok. 14, tel. 38-76.*

Zarząd  
Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej

R-6-109-334

## ŻALUZJE PRZECIWSŁONECZNE

z dwuletnią gwarancją

oferuje producent

firma **VE S A L**

Łowicz, ul. Ikara 10, tel. 40-79

Zamówienia na żaluzje do samodzielnego montażu przyjmowane są przez sklepy:

- ABC, ul. 1 Maja 1
- ul. 3 Maja 15 (na przeciw dworca PKS)
- R. Kilińskiego 12 (dawna pralnia)

ZAPRASZAMY

R-6-135-352

**Duże świąteczne zakupy  
za małe pieniądze.**

## PROMYK

Hurtownia Artykułów Spożywczych  
w Łowiczu, ul. Tkaczew 4, tel. 42-53

W okresie przedświątecznym tj. od 14 marca do 2 kwietnia 1994 r. obniżamy ceny detaliczne wybranych towarów do cen hurtowych we wszystkich sklepach „Promyk” np. cukier – 9.000 zł, mąka 7.500 zł, masło roślinne w kubku 13.500 zł za 1/2 kg, Palma – 12.000 zł za 1/2 kg i inne.

Jednocześnie informujemy, że wszystkie sklepy „Promyk” czynne są w soboty 6.00-16.00.

**ŻYCZYMY MIŁYCH  
I UDANYCH ZAKUPÓW.**

Zarząd Hurtowni „Promyk”

Kupię kawalerkę. Oferty: Skierniewice, tel. 39-89 po 16.00.

Język angielski. Łowicz, tel. po 16.00, 24-96.

Fiat 126p, 3,5 r. sprzedam. Łowicz, ul. Śródkowa 6 (Górki).

Sprzedam Fiata 125p, 1979 r., silnik 1500 do remontu. Łowicz, tel. grzechn. 42-74 (16.00-18.00).

Sprzedam działkę z budynkiem mieszkalnym do zamieszkania od zaraz. Wiadomość: Łowicz, Warszawska 3a, tel. 68-53.

Odstąpię działkę przy ul. Bolimowskiej. Łowicz, tel. 64-38.

Solidnie prace remontowo-budowlane. Łowicz, tel. 56-53.

Sprzedam tanio nowy kultywator ciągnikowy. Bobrowiki 41.

Sprzedam MZ 150 przebieg 8700, owiewka, 2 kaski, cena 4,5 mln. Łowicz, Kaliska 49/30.

Sprzedam Poloneza 1,6, 1990 r. kolor bordo, auteneg satelitarną „UNIDEN”. Łowicz, tel. 62-00.

Sprzedam Poloneza Caro 1,5 GLE turkus, VIII.1993 r. Łowicz, os. Dąbrowskiego 16/18.

Poszukuję lokalu w dobrym punkcie około 40-50 m<sup>2</sup>. Kontakt: Zduńska 33 – sklep papirniczy.

Sprzedam dom w stanie surowym. Łowicz, tel. 51-17 po 17.00.

Poszukuję do wynajęcia M-1, M-2, M-3. Łowicz, tel. 59-88.

Pilnie sprzedam działkę z rozpoczętą budową. Łowicz, tel. 66-17.

Sprzedam siano. Łowicz, Czajki 30.

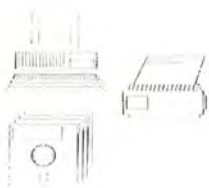
Sprzedam Audi 80, 1983 r., Turbo Diesel, 5 biegowy. Łowicz, tel. 63-15.

Sprzedam długą sukienkę komunijną. Łowicz, tel. 30-01.



# „PC-MarBo”

Łowicz, tel. 52-64, w. 137



KOMPUTERY Z 24 MIESIĘCZNĄ GWARANCJĄ.  
DRUKARKI I SPRZĘT BIUROWY.  
OPROGRAMOWANIE.  
SERWIS I WDROŻENIA.  
AKCESORIA KOPUTEROWE.

## ZAPRASZAMY

**Biuro:**

ul. Gen. Sikorskiego 5, pok. 105

**Sklep:**

ul. Stanisławskiego 20

zatrudnimy

# INFORMATYKA

Łowicz, tel. 52-64 w. 137

R-6-P-279,280

- Wypożyczymy KEG (beczka) z piwem Żywieckim 50 l full lub 30 l porter pasteryzowane wraz z urządzeniem dozującym.
- Przyjmujemy zamówienia na pieczone kurczaki lub udka na wesela, komunie, imieniny oraz dla instytucji i zakładów pracy.

zatrzymanie formalności  
oraz informacje

## DRINK-BAR „BACHUS”

Łowicz, ul. 11 Listopada 1, tel. 35-87

## SĄD REJONOWY w Łowiczu WYDZIAŁ II KARNY

w nawiązaniu do zawartej w „N.Ł.” z dn. 12.01.94 r. publikacji wyroku tut. Sądu wyjaśnia, że dotyczyła ona Krzysztofa Roberta Zakrzewskiego s. Edwarda i Krystyny ur. 24.11.1975 r. w Łowiczu, zam. Łowicz, ul. Skalskiego nr 7.

R-6-70-308

- ◆ tapety
- ◆ ceramikę
- ◆ ozdoby z mosiądzu
- ◆ sztuczne kwiaty

polecą D. Szachogłuchowicz

Łowicz, ul. 3 Maja 12 (wejście od ul. Tkaczew)

Sprzedam dom piętrowy z działką. Łowicz, Warszawska 66.

Sprzedam działkę budowlaną 540 m<sup>2</sup> przy ul. Partyzantów (Górki) oraz drut 12 i 14. Wiadomość: Zawady 51.

Sprzedam domek jednorodzinny. Łowicz, tel. 58-98.

Sprzedam tania 2,15 ha ziemi ornej. Wiadomość: Domaniewice, Kolejowa 53.

## SKLEP SPOŻYWCZY

Łowicz, os. Bratkowice  
przy bl. 35

oferuje  
szeroki asortyment  
artykułów spożywczych,  
warzyw, win i wódek

SKLEP CZYNNY JEST:  
codziennie w godz. 6.00-22.00,  
w niedziele 9.00-15.00.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

R-6-P-210

## Profesjonalne systemy ALARMOWE

instaluje

Autoryzowany Zakład  
Instalacji Antywłamaniowych  
Łódź, tel. 52-37-51

- możliwość zniżek ubezpieczeniowych
- gwarancja
- serwis, konserwacja

## POLECAMY USŁUGI w zakresie:

- malowanie,
- tapetowanie (rauhfaser),
- ścianki działowe,
- sufity podwieszane,
- inne

PO BEZPŁATNĄ WYCENĘ DZWOŃ:  
60-54 lub 32-74 (po 18.00)

R-6-72-310

## WYŁĄG I SPRZEDAŻ PISKŁAŁ

ogólnoużytkowe jarzębate i brojlery  
Łowicz ul. Nadburzawska 33 a  
w każdy wtorek

Sklep do wynajęcia, os. Bratkowice, Łódź,  
tel. 58-11-77.

Sprzedam tania 80 opraw oświetleniowych typu  
szkolnego. Wiadomość: Szkoła Podstawowa w  
Bocheniu, tel. 116-78 do 14.00 lub 118-20 po  
14.00.

Os. Dąbrowskiego, czteropokojowe, telefon, za-  
mienię na mniejsze, telefon. Kupię trzypokojowe  
os. Tkaczew, Reymonta, Łowicz, tel. 50-68 po  
16.00.



# Mroczny przewodnik po Łowiczu

Nowy przewodnik po Łowiczu – dobry czy zły? Ks. Zbigniew Skielczyński odpowiadając na polemikę ponownie zarzuca autorowi „Przewodnika” przytaczanie w nim nieprawdziwych danych.

Zwykle autor i wydawca dobierają na okładkę rysunki czy zdjęcia tak, aby były najbardziej charakterystyczne dla zawartości książki. Przewodnik po Łowiczu p. Wiesława Stachlewskiego na okładce ma mrok, nieco światła i tym świetle widać kilka ciemnych sylwetek wież i drzew łowickich. Zdjęcie jest bardzo piękne i dobrze dobrane.

W numerze 2/94 „N.L.” wskazałem szereg błędów zamieszczonych w przewodniku p. Wiesława Stachlewskiego *Łowicz i okolice* (Łowicz 1993). W nr 4 „N.L.” Autor łaskaw był bronie tych błędów posługując się monografią *Łowicz, dzieje miasta. Korzystając z wymienionej monografii z dużą łatwością udało mi się odeprzeć, bądź wyjaśnić większość zażewiań*” – pisze. Przedwczesna radość.

Recenzję pisałem jako historyk, któremu w zmudnych badaniach archiwalnych udało się w wielu punktach sprostować dotychczasową wiedzę o Łowiczu wbrew dotychczasowym opracowaniom, bądź ją uzupełnić. Tymczasem w polemice p. Stachlewski sięga do argumentacji poza merytoryczną również. Pisałem *nie jako osoba duchowna. Jako osoba duchowna czekam w konfesjonale,*

jako historyk – krytykowałem. A Pan mnie straszy, niezym Tymiński „czarna tecka”, że Pan napisał przewodnik: *bez przypomnienia czasów inkwizycji, nietolerancji religijnej, antysemityzmu i innych przywar kleru łowickiego w przeszłości*. A ja się nie boję! Niech Pan pisze, może w temacie *przywar kleru łowickiego* okaże się Pan większym specjalistą. Już się zgłaszam na recenzenta.

W odpowiedzi, zadał mi Pan Stachlewski dwa pytania kwestionując moją wiedzę o Łowiczu, których nie mogę plazem puścić: *Czy z tego może wynikać wnioskować, że ks. dr Skielczyński nie zna tekstu monografii („Łowicz, dzieje miasta”) – dzieła, w którego tworzeniu czynnie uczestniczył? Jak to jest w ogóle możliwe, aby ks. dr Skielczyński, naukowiec, wybitny znawca historii Łowicza popełnił tak wiele przeinaczeń znanych sobie faktów historycznych?*

Trudność dyskusji z P. Stachlewskim wynika z tego, że poruszamy się na różnych płaszczyznach. Pan Stachlewski uważa, że z łatwością odpiera zarzuty, wystarczy odesłać do tekstu drukowanego. O święta naiwności! Cóż za nadzwyczajna w naszych czasach wiara w słowo drukowane! Np. jeśli

Zb. Kostrzewa, wbrew historykom, użył na określenie łowickiej szkoły terminu „filia Akademii Krakowskiej” – no to szkoła była filią. Zb. Kostrzewa, mój wielki Przyjaciel, jest znakomitym literatem, wielkim autorytetem w dziedzinie... laryngologii dziecięcej. Jeśli samemu nie zna się znaczenia terminu „kolonia Akademicka” ani historii łowickiej szkoły, tak łatwo literat może „wprowadzić w maliny”. (p. 12).

Inny przykład: Na nagrobku Piotra Tarnowskiego syn – fundator podpisał się tytułem podkanclerzego koronnego, którym był w latach 1591–1597, dlatego pewny jestem, że w tych latach powstał pomnik. Gdyby powstał w latach 1603–4, jak pisze p. Stachlewski, wówczas podpisał by tytułem prymasowskim. Znam dużo dłuższą listę historyków sztuki, którzy tej daty nie odczytali, niż tylko Gajewski, na którego p. Stachlewski się powołuje. Z długości listy nylących się historyków nie wynika prawda. (p. 13).

Jeśli widzę kamienną bramę wzniesioną na terenie posesji prałata kustusza z herbem kustusza bpa Adriana Grodeckiego, żadne autorytety nie zmuszą mnie do przypisywania tej bramy prymasowi Lubieńskiemu. Nie miał ten prymas zwyczaju stawiania swoich bram w cudzych ogrodach, z cudzymi herbami! (p. 15).

Odpowiedź na każdy zarzut wymaga polemiki, nie z p. Stachlewskim, lecz z autorami, których mylnie zdania

przejął i na które się powołuje. Dobrze! Przy różnych okazjach będąc prostował tocząc polemikę z badaczami, nie zaś z p. Stachlewskim, który jest niewinny. On tylko przejął, co ktoś napisał.

Pan Burmistrz i Rada Miasta wydali pieniądze na powielenie wielu błędów historycznych i jak słusznie napisał p. Stachlewski: *Historia Wam tego nie zapomni* (s. 2).

Zestaw najważniejszych dat, w prawie tysiącletniej historii Łowicza, zakończył p. Stachlewski zdaniem: *„O zgrozo! Jakis dyktant – profan zewolił, a inny zawiesił antenę satelitarną na wieży katedry*. (Helga Blumke)” (s. 28).

W recenzji napisałem, że to Pan okazał się dyktantem, a mógł zapytać: Co to jest? Do czasu odpowiedzi, jeszcze się Pan nie dowiedział, więc wyjaśniam. To nie antena satelitarna ale nadajnik radiowy Radia Maryja umieszczony tam na krótki czas, do chwili ukończenia radiostacji przy ul. Kiernozkiej. Jest ogromna różnica między nadajnikiem radiowym a anteną telewizyjną satelitarną. A jaka? Niech Pan popyta w środowisku inżynierów. Helga Blumke, historyk sztuki była równie niekompetentna, gdyż jeszcze antenami satelitarnymi nie zajmują się historycy sztuki, może za sto czy dwieście lat...!

Względy estetyczne, którymi się Pan kierował, ujawnił Pan dopiero w odpowiedzi, nie zaś w Przewodniku. Tam są tylko obelgi pod adresem probohsza odpowiedzialnego za katedrę. W sprawie estetyki zgadzam się z Panem.

Ks. Zbigniew Skielczyński

# RESURSA – co to takiego?

Z Walerianem Warchalowskim, członkiem Zarządu zawiązanej pod koniec ubiegłego miesiąca Resursy Obywatelskiej w Łowiczu rozmawia Wojciech Waligórski.

Resursa – to słowo brzmi obco. Co ono znaczy?

Źródłosłów tego słowa jest właściwie łaciński, ale do Polski dostało się ono z języka angielskiego. Znacząco: zasoby finansowe, środki, pomoc. W języku polskim, w okresie w którym powstawały, resursy były to kluby towarzyskie, kluby obywateli, kluby z przewagą rzemieślników w jednych okolicach, ziemian w innych.

## Szanowny Panie Redaktorze!

Przy ul. Żalutkiej stoi dom niegdyś Hel-wicha, zaś przy rynku n.m. dom niegdyś Ł-awickiego. Oba te domy są zbudowane w stylu Kazimierzowskim – niestety – znajdują się w rękę Żydów. Czy muni-cypalność m. Łowicza nie potrzebuje własnych gmachów i czy w takim razie nie należałoby tych domów wykupić i doprowadzić do porządku godnego XX wieku?

Zawołać również należy, że domy tzw. „Kanonie” przy Ryńku Kościuski utrąciły swój dawny charakter przez usunięcie Kazimierzowskiego wieńczenia na szczytach iromowisk; wreszcie – że połowa ogrodu XX. Mispnarzy znajduje się w posiadaniu Żydów.

Przepraszam Szanownego Redaktora, że go zatrudniałem powyższymi sprawami, ale szacunek dla tradycji z jednej strony, a obojętność Ojcow miasta z drugiej, nie dają mi spokoju, dopóki się nie wypowiem o tem, co boli.

Resursa zyskała dużą popularność przed I wojną światową i w czasie dwudziestolecia międzywojennego. Gromadziły ludzi chętnych do pracy, chętnych do tego żeby się zająć miastem, zająć jakąś sprawą, być rzecznikiem czegoś. To istota każdej resursy.

■ Czy w Łowiczu także istniała Resursa?

Tak, powstała we wczesnym

Spodziewając się, że Szanowny Pan na stanowisku Redaktora zdoła poruszyć te martwe dusze i skłonić do działania, łącząc wyrazy poważania

*Długie, dn. 15.III.1924 r.  
R.Schoenfeld.*

## Przedstawienie w Gimnazjum Żeńskim na zakup książek do biblioteki szkolnej.

W niedzielę dnia 23 marca uczniowie Państwowego Gimnazjum Żeńskiego odegrają w lokalu własnym bańki fantastycznej pt. „Zaczarowane jabłuszko”. Początek przedstawienia o godz. 6 wieczorem. Całkowity dochód przeznaczony jest na zakup książek do biblioteki szkolnej. Piękny cel i dobra gra pensjonarek niewątpliwie zgromadzi liczną mieszkań-ców, którzy poprą materialnie szlachetny cel, otrzymawszy w zamian rozrywkę duchową.

szczenie zabawa, dobre godziwe spędzenie czasu.

■ A czy wiadomo kto był w tej Resursie?

Nie wiadomo, choć na pewno nie brakowało w niej takich ludzi jak Władysław Tarczyński czy Emil Bałcer. Ci ludzie, działając w Resursie, byli jednocześnie wybierani do władz miejskich. Wiedzieli dokładnie czego temu miastu potrzeba. Przecież Ł-owicz w latach dwudziestolecia międzywojennego odbudowywał mocno nadwyższą pozycję miasteczka na Mazowszu pomiędzy Warszawą a Łodzią, którą kiedyś miał bardzo silną, a później stracił. Ci ludzie zabierali głos, szczególnie ci co pisali w „Łowiczanie”. Pisali o niewykorzystanej szansie turystycznej miasta, o tym że w Łowiczu się nie zostaje, przez Łowicz się przejeżdża, w Ł-owiczu się nie zostawia pieniędzy. Szczególnie w latach trzydziestych w wyniku ich działalności coś drgnęło, miasto miało już wtedy na przykład cztery hotele.

Resursa Obywatelska powstała w ubiegłym miesiącu będąc chciała do tych tradycji pracy dla miasta nawiązywać. To nie są hasła, tu trzeba robić konkretne rzeczy: trzeba zadbać o promocję miasta na zewnątrz, o jego wygląd, o porządek na jego ulicach, o wiele innych spraw. Myślę, że Resursa jest faktycznie sprawą obywateli, którzy jeśli bądą chcieli coś zrobić, to zrobią, a jak nie będą chcieli to nie zrobią nie i Łowicz pozostanie miastem niewykorzystanych atutów jakim jest dzisiaj. ■

# Kaszubi prezentują się w Łowiczu

Wystawę współczesnej sztuki ludowej Kaszub otwarto w ubiegłą sobotę, 12 marca w łowickim oddziale Muzeum Narodowego.

Prezentowana na wystawie kolekcja pochodzi z całego obszaru Kaszub. Licznie reprezentowane jest hafciarstwo mające w tym regionie kilkusetletnie tradycje. Podwaliny pod rozwój ludowego hafciarstwa położyły bowiem zakonnice z klasztoru benedyktynek w Żarnowcu i norbertanek w Żukowie.



prowadzące szkolki hafciarskie dla dziewcząt z bogatych domów. Obecnie wyróżnia się tzw. hafty wdziedzkie, żukowskie, puckie, wejherowskie, tucholskie lub borowiackie, a ostatnio chojnickie, przy czym nazwy poszczególnych szkół pochodzą od miejscowości, skąd brały one swój początek. Hafty kaszubskie są siedmiobarwne. Jedynie hafty wdziedzkie i borowiackie różnią się od pozostałych. W haftach wdziedzkich operuje się nieograniczoną gamą kolorów. Hafty borowiackie natomiast utrzymywane są wyłącznie w odcieniach brązów i żółci. Nieco inną odmianą haftu jest tzw. złotogłowie kaszubskie polegające na haftowaniu złotą nicią czepeków kobiecych, zwanych od zdobiącego je haftu – złotnicami. Niewątpliwie najwyższy kunszt w haftowaniu złotnic osiągnęła, zmarła kilka tygodni temu, Genowefa Palubińska z Bytowa – laureatka prestiżowej nagrody Oskara Kolberga.

Na wystawie rzuca się w oczy także kolekcja rzeźby i malarstwa na szkle, obejmująca 118 prac 23 autorów. Wśród rzeźbiarzy na szczególną uwagę zasługuje Józef Chelmski z Brus na południu Kaszub, który m.in. wprowadził do malarstwa na szkle nieznana wcześniej ludowym twórcom technikę tzw. malarstwa trójwymiarowego. Polega ona na częściowym zamalowywaniu powierzchni szkła i podkładaniu w pewnej odległości od siebie 2 lub 3 tafli szklanych, co w rezultacie daje złudzenie

obrazu trójwymiarowego.

Płecionkarstwo obejmuje różnorodne kosze, naczynia i tacki wykonywane z dartych korzeni sosny i jałowca. Wyroby te pełnią obecnie prawie wyłącznie funkcje dekoracyjno-pamiątkarskie. Czasem używane są w gospodarstwie kosze na ziemniaki, często służą także do zbierania grzybów.

Wytwarzaniem instrumentów muzycznych zajmuje się dziś niewielka ilość twórców. Swoisty kaszubski charakter posiadają tzw. diabelskie skrzypce, burezybasy, brzękadła-pańcalki i trąby – hazuny.

Ekspozycja obejmuje także zbiór tabakerek z krowiego rogu i wyroby garncarskie Ryszarda Necla z Chmielna. Ceramika „neclowska” odznacza się charakterystycznymi motywami zdobniczymi w postaci m.in. „rybich łusek”, tulipana i „gwiazdy morskiej”.

Ekspozyty zgromadzone na wystawie pochodzą z okresu ostatnich 20 lat. Jednak najliczniej reprezentowane są prace wykonane w latach 90-tych. Wystawa czynna będzie do maja.

*Tomasz Siemiński*

P.S. A tak oryginalną kaszubszczyzną wpisala się nam do sztabuchta jedna z obecnych na otwarciu wystawy Kaszubek:

*„Czej chcesz białeczko, aity haft kaszubszyzi muzyką zapiał kobrów, na ówiat, ca przędzka dalerzi i blészazi tódy dokónój wólbom.*

*Prawebówo kraszóba z Bětowa dli Nowygd łowiczaniina*

*Teresa*

## JAK DROZDOWSKI BALCEROWICZA Z GRABSKIM PORÓWNYWAŁ

26 lutego w Czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul.3 Maja 1 odbyło się spotkanie z prof. Marianem Markiem Drozdowskim.

Spotkanie zorganizowane przez MBP i Łowickie Towarzystwo Przyjaciół Nauk było promocją książki prof. Drozdowskiego „Reformy Władysława Grabskiego 1921-1925 i reformy Leszka Balcerowicza 1989-1991. Sukces czy porażka?”. Profesor przedstawił warunki społeczno-polityczne w jakich reformę walutową przeprowadzał WLGrabski i w jakich warunkach działał LBalcerowicz.

Zaprezentował znaczenie dzieła WLGrabskiego. Wskazał na niekonwencjonalność i ważność pracy LBalcerowicza. Profesor nadmienił, że nikt z postaci związanych z Ziemią Łowicką nie uzyskał takiej rangi w historii, poza łowickimi dostojnikami kościelnymi, jak właśnie WLGrabski. Często jednak dzieje się tak, że twórcy najznamienitszych

projektów, nie tylko ekonomicznych, muszą w toku realizacji zejść ze sceny publicznej i poznać gorzki smak niewdzięczności. Los taki spotkał m.in. WLGrabskiego. Kontynuatorami jego zamierzeń byli Stanisław Wojciechowski i Eugeniusz Kwiatkowski. Profesor zwrócił uwagę, że o ile odejście WLGrabskiego miało charakter personalny i nie pociągnęło za sobą zasadniczej zmiany kierunku zapoczątkowanej reformy, o tyle w przypadku LBalcerowicza należy lękać się, że nie będzie on miał swoich następców. To zdaniem Profesora wzbudza największy niepokój. W spotkaniu wzięli udział: m.in. biskup Alojzy Orszulik, który pierwszy raz miał okazję zapoznać się z placówkami MBP zlokalizowanymi przy ul.3 Maja 1 oraz potomek WLGrabskiego, Grzegorz Grabski, obecnie urzędnik Ministerstwa Finansów.

*Agnieszka Czajka*

## JESZCZE O DRAMIE

Uzupełnienia do naszego artykułu pt. „Drama w naszych szkołach” (N.L. 5/94) przysłała nam jedna z uczestniczek kursu dramy, o którym w tym artykule pisaliśmy.

„Drama” jako metoda służy efektywnemu pobudzaniu dzieci i młodzieży, umożliwia uczniowi rozwój zdolności twórczych i kształcenie jego postaw społeczno-moralnych w toku efektywnej działalności.

Odpowiedź na wiele prostych pytań może przyjąć jedną z dwu form: albo informacyjną, albo bezpośredniego doświadczenia. Pierwszy typ odpowiedzi przynależy do kategorii stereotypowego kształcenia, drugi właściwy jest „dramie”. Na przykład na pytanie: „kto to jest osoba niewidoma?” odpowiedź może być: „osoba niewidoma to osoba nie mogąca widzieć”, alternatywna odpowiedź to: „zamknij oczy i

nie otwierając ich przez cały czas spróbuj znaleźć wyjście z tego pokoju”. Pierwsza odpowiedź zawiera zwięzłą i ścisłą informację, druga dostarcza pytającemu momentów bezpośredniego doświadczenia, rozwija wyobraźnię, wzbogaca umysł. I taka jest w uproszczeniu metoda „dramy”.

Kurs „dramy” zorganizowała w Łowiczu pani Maria Wojtylak z udziałem Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Skierniewicach i Polskiego Ośrodka ASSHFIJ.

Zajęcia początkowo odbywały się w SP nr 6, później w SP nr 1. Prowadzili je wybitni specjaliści, teoretycy i praktycy „dramy”. Państwo Halina i Jan Machulscy przyjechali jedynie na zakończenie i wręczenie świadectw.

Świadectwo ukończenia otrzymały także: Teresa Gajek i Grażyna Biernacka.

*Grażyna Biernacka*



Kilkadziesiąt przepięknych zdjęć z Kampuskiego Parku Narodowego autorstwa dziesięciorga fotografików ekspozycyjnych było w ciągu dwóch minionych weekendów w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Medycznych w Łowiczu. Adresatami wystawy byli przede wszystkim studenci Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Pedagogicznej, zbierający się w soboty i niedziele na zajęcia w murach tejże szkoły. Szkoda, że nie obejrzano jej więcej Łowiczan, szczególnie tych rozmawianych w pięknie mazowieckiej przyrodzie. Wystawa zorganizowana przez dyrekcję KPN w 1992 r. prezentowana była dotąd już w wielu miastach w Polsce.

# Konkurs rozwiązany

Dzięki niezwyklej przychylności Niebios i redaktora naczelnego N.Ł. jesteśmy z Wami już po raz czwarty (ta ścisła buchalteria ma służyć zapobieżeniu przegapienia okrągłych jubileuszy, a my bardzo lubimy rauty). Nasza kariera dziennikarska w sposób bezprecedensowy w dziejach światowego gazetiarstwa, nieuchronnie sunie ku nagrodzie Pulitzera. A wszystko to dzięki mobilności łowickiego światka rockowego. Dziś w kąciku... Zresztą sami zobaczcie.

Bez zbędnej fety w atmosferze ciszy i skupienia nastąpiło w dniu 9.03.1994 r. rozwiązanie wielkiego konkursu Sklepu Muzycznego „Agata”. Wśród wielu tysięcy uczestników komisja skrutacyjna wyłoniła trzech zwycięzców. Zarówno sposób losowania, jak i skład jury pozostanie tajemnicą, jednak zapewniamy, że wszystko odbyło się nie zgodnie z zasadami praworządności, demokracji, uczciwości, dobrego smaku etc. etc. Ponieważ główni sponsorzy wycieczki do Dżibuti jak i weekendu w Sobieskim, nie wspominając o rocznej prenumeracie Wiadomości Wędkar-

skich zbankrutowali, trzy główne nagrody ufundował nasz sklep „Agata”. I tak, główną nagrodę kosztulkę i kompakt dysk wylosował Daniel Górski, ul. Otolanki 11, głosujący na Dezeriera i płytę „Wszyscy przeciw wszystkim”. Druga nagroda przypadła w udziale Magdzie Czekaj (otrzyma ona wybrane przez siebie dwie kasety). Jako trzeciego zwycięzcę nasza losująca Marysia (sierotka) wskazała Tonka Dziedziół (kasetka). Nagrody są do odebrania w Salonie Muzycznym „Agata” ul.3 Maja nr 8, a warunkiem otrzymania tych niewątpliwie wspaniałych upominków jest przy-

bycie do Świątyni Muzyki (adres wyżej) i okazanie jakiegokolwiek dowodu tożsamości (od karty szepteni po list gończy), oraz wyciążenia w kierunku sprzedawcy lewej ręki z aktualnym egzemplarzem Nowego Łowiczanina. Wszystkich uczestników konkursu pozdrawiamy a nagrodzonym zafidujemy.

W przyszłości inne quizy, dziś błyskawicznie. Pytanie brzmi: czyja podobizna tak pięknie ozdabia nasz kącik muzyczny (vide: górny prawy róg strony). Odpowiedzi w ciągu 2 tygodni przynieść do „Agaty”.

Kącik muzyczny



## RECENZJE

\* słuchaj, \*\* podporucznik, bez gwiazdki – nie słuchaj.

BUZU SQUAT – „Dowódcy miłości” \*  
Sklep Muzyczny „Agata” czuje się coraz młodszy. Może ze względu na zblizniętą się wiosnę, ale napewniej to uczucie wywołane jest potężną falą polskiej, świeżej, młodej muzyki rockowej. Poprzedni numer kącika zawierał recenzje płyty BIG DAY-u, dziś kolejne odkrycie zespół BUZU SQUAT. Pierwszy raz słuchałem tej kasety w wielkim dole psychicznym, sądząc, że nie nie pomoże mi przywrócić wiary w przyszłość. Słuchając jednak Nabuzowanych porzucam się czarne wizje. Młodzieńcza, ale nie infantylna, wesoła lecz w żadnym razie cukierkowa, prosta choć wystrzegająca się tanich chwytów muzyka i prawdziwie szczerze teksty tworzą słodczyny nastrój i powodują szybsze bicie serca. Buzu Squat wymyślił na swęj kasce obraz idealnego świata – bez zdrady, przykrości, bólu. Świata pełnego miłości, słońca i bezroski. Cały materiał z kasety, to jakby dopełniająca się całość, zarówno w warstwie muzycznej jak i tekstach. Zespół najprawdopodobniej postanowił być formacją nie uwiklaną w jakies wizjonerskie fanaberie lecz forpoczą wszystkim co pod słońcem dobre, awangardą jasnej strony duszy, ergo – „Dowódcami miłości” (tak zresztą zatytułowali swoją debiutancką kasetę). Słychać już wielkie przeboje – „Siła i moc”, „Futurizm”, „Dowódcy miłości” i przede wszystkim „Przebudzenie”. Słuchajcie polskiego rocka! Słuchajcie BUZU SQUAT! Płytę wydał ZIC-ZAC, bardzo energiczna, perspektywiczna a przede wszystkim lausująca młodych i zdolnych firma fonograficzna. Marek Kościłkiewicz and company robią naprawdę dużo dobrego dla rodzimej sceny rockowej. Serdecznie dziękuję.

Ponizsza płytę zrecenzował dla Was nasz specjalny wysłannik w stolicy, doktor nauk filozoficznych, meloman jakich niewiele – Winold Ledwoź.

FRANK ZAPPA – „THE YELLOW SHARK” – ENSEMBLE MODERN \*

Pieknie inteligentna płyta, pięknie inteligentnego artysty. Zdecydowanie najlepsza płyta w dorobku muzyka otaczanego przez niektórych niezwykle cieżą. W zasadzie jest to „Zappa na orkiestrę”, bowiem materiał muzyczny został skomponowany przez genialnego Franka, a wykonany jest przez Ensemble Modern, zespół 30 muzyków orkiestrowych. Ta płyta jest przeznaczona dla męskiego grona smakoszy o wyrobionym guście muzycznym. Dla szerokiej mas będzie to po prostu kafełonia. Dla znawców, którzy słuchają (!) niebanalnej muzyki (zaznaczam słuchają, tzn. koncentrują swe szare komórki w tym procesie, a nie traktują tego jako przystawkę do śniadania), to po prostu perła, historyczna perła i do tego audiofilską jakość nagrania, która ukazuje się w pełnej krasie na szlachetnym sprzecie. Zdecydowanie najlepsza płyta końca 93 roku i chyba całego roku 93 (nie tylko dla audiofanów). Szkoda, że ten rewelacyjny artysta nie stworzy więcej takich dzieł. Frank Zappa – wirtuoz gitary, błyskotliwy, dowcipny kompozytor, nauczyciel rzemiosła, u którego terminowało wiele muzyków m.in. (STEVE VAI – heros gitarzysty metalowej) niekonwencjonalny artysta, geniusz – zmarł 4 grudnia 1993 r. na raka prostaty. Dzięki Frank za „Złotego rekina” i za wszystko. Tę płytę trzeba mieć i delectować się jej doskonałością.

Kącik Muzyczny opracowali:  
Jack Kłos, Bogusław Bończak  
Sklep Muzyczny „Agata”

## W KRAINIE METALU - zespół Moroi

Trafililiśmy do gwiazdy łowickiej sceny metalowej, do zespołu Moroi. Zaprosili nas do MDK-u, bo właśnie tam, po wielu poszukiwaniach znaleźli muzyki przystań. Zespół istnieje od niedawna, bo od października 1993 roku, ale przez ten krótki czas zaskarbił sobie sympatię u łowickich metalmanów. Nazwa zespołu oznacza człowieka umarłego, choć nie są do końca o tym przekonani. W skład grupy wchodzi Mietek (vocal), Miazku (perkusja), Maniek (gitara) i Jack (git. basowa). Mogło by się wydawać, że ludzie grający mocną (i ciemną) odmianę metalu słuchają tylko grup spod tego znaku, lecz to pozory. Oczywiście wśród wzorów są stricte death – i doometalowe zespoły, ale chłopcy nie odziewają się od innej muzyki – Red Hot Chili Pappers, Joe Satriani, Steve Vai, Rage Against the Machine oraz (uwaga!) Mozart czy (niewiarygodne) organy oliwskie. Swoją muzykę tworzą wspólnie, a teksty pisze głównie Mietek. O ile warstwa instrumentalna jest słyszalna i to nawet bardzo dobrze, o tyle teksty należy przeczytać, w przeciwnym razie nie domyślisz się słuchaczowi co za interesująca rzeczysła nastolatka. Na łamach kącika udostępnimy teraz próbkę słowną z repertuaru Moroiów (jest to światowa premiera) – „Bluźniercze usta nie zamkną się,

spróchniałe zęby będą szczerzyć, zawsze na świecie będzie źle, a dobro nigdy nie zwycięży”. Ten fragment tekstu mógłby sugerować, że poszliśmy do świątyni zła, gdzie odbywa się jakaś czarna celebra. Ale nie z tych rzeczy. Cztery dzentelmeni to wesele, spokojni, układni ludzie studiujący lub przygotowujący się do matury. To co chcą powiedzieć wynika z ich obserwacji świata. Trudno, aby śpiewali o kwiatkach, słońcu i motylkach, gdy wszystko wokół tonie (no może nie wszystko). Zresztą ten typ muzyki wymaga właśnie takich słów, takiego stylu wokalizy. Szczerze mówiąc muzyka grana przez Moroi jest po prostu jedną z odmian rocka, może inaczej interpretowanego, ale rocka. Nie bójmy się metalu, bo nie ma się czego bać.

Grupa jest sprawna, ich aranżacje nie pozwalają na chwilę oddechu – fragment wolnej, psychodelicznej atmosfery rozdziera za chwilę szybki, dobrze wykonany spurt gitarowy Mańka. Nie mamy kompetencji porównywać zespołu z kimkolwiek, oni sami zresztą są przeciwni jakimkolwiek szufladkowaniu. Gdy zapytałem, dlaczego akurat ten typ rock and rolla ukochali muzycy stwierdzili, że właśnie ten rodzaj pozwala im się wyszaleć, żyć. Są na co dzień spokojni, NORMALNI. Oj, gdyby to

zrozumieli bywały zabaw i dyskotek. Reasumując, spędziłem wieczór wśród prawdziwej mocnej muzyki, z rockmanami kochającymi swoje zajęcie i miło jest, że po raz kolejny łowicy „bad guys” udowodnili, że nie są wcale tak „bad”. Ludzie, rodzice! Puszczajcie swoje latorośla na koncerty, kupujcie im gitary, pomagajcie w organizowaniu prób. To jest na pewno lepsze niż... Zresztą rodzice wiedzą najlepiej co jest najlepsze.

P.S., Moroiie za naszą sprawą proszą zainteresowanych grą w zespole o kontakt. Chodzi o klawiszowca, czyli gościa, który potrafiłby dotykać jednocześnie białe i czarne klawisze. Przed Wami kariera. Zgłoście się!

P.S., Oprócz nas świadkami próby był następnym ensemble metalowy, której nazwy nie pomnę, ale o której na pewno jeszcze usłyszymy. Średnia wieku 14 lat i mimo małego wzrostu wielkie serce do gitary. Bawcie się dalej panowie!

## Tego słucham

ANNA CZERWIŃSKA – Biuro Podróży „Mazowsze”, ul.3 Maja 3

1. Czerwone Gitary
2. Michał Bajor
3. Edyta Geppert

## TOP AGATA

**Od nas:** 1. BIG DAY „W świetle i we mgle”, 2. BAJM „Płomień z nieba”, 3. WYŁĄCZ 220 V – składanka akustycznych przebojów polskiego rocka

**Od nich:** 1. Rage Against the Machine, 2. Aerosmith „Get a grip”, 3. Sepultura „Chaos A.D.”



## CIEŻKI ŻYWOT RODZICÓW WIELORACZKÓW

„Niech Ci Bóg w dzieciach wynagrodzi” – życzymy czasami dobrym znajomym i nieco się zastanawiając dojdziemy z pewnością do wniosku, że jest to rzeczywiście jedna z największych nagród jakimi Bóg obdarzyć może. Co nie zmienia faktu, że jest to nagroda męcząca. Szczególnie gdy jest potrójna lub poczwórna.

Karolinka, Paulinka i Kasia Bródkówny urodziły się w odstępie 2-3 minut 7 lutego. Dziś w mieszkaniu ich rodziców, Anny i Marka trzy ustawione równolegle łóżeczka stanowią najbardziej rzucający się w oczy element. Małuszki, które w chwili urodzenia się wazyły odpowiednio 2400 g, 2100 g i 2000 g, teraz wazą 3650, 3250 i 3050 gram. Wypełniają rodzicom każdą wolną chwilę. Co trzy godziny, równinno, wołają jeść. Człowiek nie nie odpocznie – mówi Marek, z wykształcenia technik samochodowy, aktualnie bezrobotny. Zegariki można według nich ustawić – uzupełnia

mama trójczeków, Anna, do czasu porodu pracująca „na krówce”, czyli w wytwórni wyrobów cukierniczych łowickiej Gminnej Spółdzielni. Razem karmią, razem przewijają, razem zaznają radości ale i razem odczuwają cenę takiego nagłego, trzykrotnego szczęścia.

Mieszkają w domu rodziców Marka w Dąbkowicach Górnych, nie narzekają: warunki mieszkaniowe mamy dobre – mówi Marek. Gorzej z pieniędzmi. Ona dostaje na rękę 1,5 miliona, ale przecież po skończeniu się urlopu macierzyńskiego do pracy wrócić nie będzie mogła. Przez pół



roku będzie jeszcze otrzymywała z gminy po 600 tysięcy za każde dziecko. On, jeśli tylko może na chwilę wyrwać się od pieluch, rusza autobusem do Łowicza szukać pracy, choć po prawdzie to za bardzo się nie wysiła: wiem, że prędzej i tak nie będę mógł się zatrudnić niż jak one będą miały 3 miesiące. Gdy jednak najtrudniejszy okres minie, znalezienie pracy stanie się dla niego zadaniem najważniejszym. (Na zdjęciu Anna i Marek Bródkowie z dwójką z trójki dziewczynek).

Wiesław Wieczorek, ojciec dwuletnich już teraz czworaczek z Łyszkowic pracuje na, pracuje w firmie wykonującej wodociągi, zarabia około 2,5 miliona złotych miesięcznie.

Drugie tyle w formie zasiłku rodzinnego i dodatku pielęgnacyjnego dla dzieci specjalnej troski dostaje na rękę matka Kasi, Karoliny, Mateusza i Adriana – Bożena Wieczorek. Bożena zawodowo nie pracuje, co nie znaczy że nie pracuje w ogóle. Przeciwnie: nie pracuje lecz haruje, gdy tylko na chwilę oderwie się od dzieci na przykład w kuchni, już zaczynają się w pokoju krzyki, wrzaski i płacze. Bo łyszkowickie czworaczki są żywe. Adrian nie pytając wiele od razu zaczął się gramolić „Nowemu Łowiczanie” na plecy. Niestety, chortują też niemalo, w styczniu Mateusz przechodził obustronne spastyczne zapalenie płuc, Adrian ma już na koncie wstrząs mózgu (po wypadnięciu z łóżeczka).

Od stycznia Wieczorkowie nie dostają już żadnej pomocy finansowej z gminy, wraz z odejściem z Łyszkowic proboszcza Leśniewskiego skończyła się większość paczek od dobrych ludzi, nie ma też od dawna już opłacanej przez gminę pielęgnarki. Wierna czworaczkom i ich rodzicom pozostała tylko pani Teresa Augustyniak z Łodzi, która od czasu do czasu przyjeżdża do nich na tydzień bądź dwa po prostu po to, by pomóc. W ciasnocie dwupokojowego, zawilgoconego mieszkania jej usmiech kierowany do dzieci przypomina jak wielkim są darem. Szczególnie wtedy gdy jest ich czworo na raz.

(wul)

### SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

panu wójtowi gminy Łowicz Wojciechowi Szychowskiemu, kierownicze GOPS pani Krystynie Frątczak, dr Krzysztofowi Kuśmierczykowi, pielęgniarkom z oddziału noworodków oraz pani Sławomirze Nierobisz



ZA OKAZANĄ POMOC  
W PIERWSZYCH DNIACH POBYTU W DOMU  
KAROLINKI, PAULINKI I KASI  
składają rodzice

## Zdrowa działka – zdrowe plony. Cz. II

# Wiosenna uprawa roli

Każda gleba ma określone właściwości, np. zawartość próchnicy, zawartość składników nieorganicznych czy kwasowość. Na te cechy wpływają stale warunki klimatyczne, a także człowiek poprzez np. nawożenie czy uprawę roli. Stosując odpowiednie zabiegi uprawowe oraz nawożenia można po pewnym czasie poprawić właściwości gleby. Jednak gdy zabiegi te przeprowadzamy w sposób niewłaściwy lub w złym terminie, efekt może być wręcz odwrotny.

Rolą nazywamy powierzchnię gleby podlegającą działaniu narzędzi uprawowych. Zadaniem uprawy roli jest stworzenie najkorzystniejszych warunków dla rozwoju roślin w okresie ich życia oraz takie oddziaływanie na glebę, by długo zachowywała swe korzystne właściwości.

Ponieważ jest już wiosna, omówię uprawę gleby rozpoczynając od uprawek wiosennych. Sposób uprawy gleby wiosną zależy od wielu czynników m.in. od sposobu wykonania uprawy przedzimowej, od przebiegu pogody w zimie, od wczesności wiosny, od rodzaju gleby. Celem uprawek wiosennych jest zatrzymanie w glebie nagromadzonej przez zimę wody i oszczędne gospodarowanie nią. Jest to bardzo ważne w naszym klimacie, ponieważ w okresie wiosennym i letnim, gdy rośliny potrzebują dużo wody, odczuwamy niedostatek opadów. Zatrzymanie wody w glebie uzyskuje się przez ograniczenie jej parowania. Osiąga się to przez bardzo płytkie spulchnienie gleby, przez bronowanie lub włókowanie w polu, a w ogrodzie – grabienie. Zabieg ten należy wykonać gdy pod wpływem stosowanych narzędzi gleba nie będzie „się mazać”. Ograniczenie parowania sprzyja także szybszemu nagrzewaniu się gleby.

Jeśli jesienią gleba nie została głęboko spulchniona,

wiosną jest zbita i brak jej odpowiedniej struktury. Należy ją niezbyt głęboko przekopać (do 20 cm) widłami szerokozębnymi, rozbijając jednocześnie bryły i od razu rozgrzebując, żeby ograniczyć przesuszenie gleby. Zabieg ten wykonujemy także wtedy gdy po zimie gleba ciężka została zalana.

Dalsze uprawki wiosenne mają na celu przygotowanie gleby do siewu lub sadzenia roślin. Najprościej wykonuje się je pod rośliny wysiewane wcześniej np. marchew wczesną czy groch. Po niezbyt głębokim spulchnieniu gleby wytyczamy od razu rzędki, wykonujemy rowki i wysiewamy nasiona, najlepiej przykrywając je dojrzałym kompostem. Dobrze jest po wysianiu nasion lekko trgnieć rowki aby zapewnić lepsze poosiakanie wody w miejscu wysiania nasion i w ten sposób przyspieszyć ich kiełkowanie. Najlepiej jest wykonać uprawę przedsewną i siew nasion w ciągu jednego dnia.

Przygotowanie gleby pod rośliny późniejszego siewu przebiega nieco inaczej. Najlepiej jest wczesną wiosną wysiać roślinę (przedplon), która będzie zebrana przed wprowadzeniem na pole właściwej rośliny, uprawianej przez dłuższy czas. Zapobiega to niekorzystnemu, trwającemu nawet 3 miesiące odkryciu gleby, ograniczając jej erozję. Jeśli nie stosujemy przedplonu, gleba osiada coraz bardziej i traci wodę. Ponadto ulega zachwaszczeniu. Dobrze jest wtedy co jakiś czas (ok. 2 tygodnie), najlepiej po deszczu, gdy gleba nie będzie się już „mazać”, zagabić lub pobronować płytko pole aby przerwać parowanie wody i zniszczyć wschodzące chwasty. Dopiero przed siewem lub sadzeniem roślin należy spulchnić glebę na głębokość odpowiednią dla danej rośliny.

Maciej Monika

## Pozbywaj się starych pięćsetek

Sprzeczne informacje otrzymaliśmy w łowickich bankach próbując się dowiedzieć do kiedy można posługiwać się w obrocie publicznym starymi wzorami banknotów 500-tysięcznych i milionowych. W agencji Banku Pekao S.A. odpowiedziano nam, że prawdopodobnie do końca czerwca tego roku; w oddziale Powiatowego Banku Gospodarczego – że do przełomu maja i czerwca, zastrzegając się, iż nie jest to pewne. Tak czy owak starych banknotów warto się pozbywać już teraz, ich wymiana na nowe w bankach nie nie kosztuje. W Pekao S.A. i w PBG można też bez opłat rozmiąć banknoty o wysokich nominalach na drobniejsze. Nie warto tego robić w banku P.K.O. B.P., gdyż trzeba się wtedy liczyć z koniecznością zapłacenia prowizji w wysokości 0,5%.

# OGŁOSZENIE

## Zarząd Miasta Łowicza ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na prowadzenie Targowicy Miejskiej w formie umowy dzierżawy

- ✓ Przetarg odbędzie się 29 marca 1994 roku o godz. 12.00 w sali Urzędu Miejskiego w Łowiczu, Rynek Kościuszki nr 1.
- ✓ Oferta winna zawierać: wysokość miesięcznego czynszu dzierżawnego wraz z 22% VAT-em.
- ✓ Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 29 marca 1994 roku do godz. 9.00.
- ✓ Osoba, która wygrała przetarg jest zobowiązana do wpłacenia kaucji w wysokości 10 mln zł w dniu przetargu jako zabezpieczenie zawarcia umowy. W wypadku nie podpisania umowy dzierżawy kaucja ulega przypadkowi.
- ✓ Bliższe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Gruntami Planowania Przestrzennego i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Łowiczu, Rynek Kościuszki 1, tel.42-03.
- ✓ Zarząd Miasta Łowicza zastrzega sobie możliwość odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn i podanie, że przetarg nie dał rezultatu.

K-6-125-318

## SPORT • SPORT

dokończenie ze str. 15

(38:10), SP 4 Żyrardów 76:31 (34:11), SP 6 Łowicz 60:27 (31:10) oraz w meczu finalowym SP 8 Skierniewice 80:25 (46:12)

SP 4: Jankowski-149 (król strzelców turnieju), Szpil-66, Wilk-54, Żyto-44 (w tym 5-krotnie za 3 punkty), Cieślak-35, Dudkowski-9, Kaźmierski-9, Brenier-9, Piśula-6, Lełonkiewicz-2, Markus.

O pechu mogą mówić chłopcy z SP 6 Łowicz. Najpierw po zwycięstwie nad SP 2 Brzeziny 28:20 i SP 3 Sochaczew 31:26, przegrali z SP 8 Skierniewice 36:40, następnie po „planowej” porażce z łowicką „czwórka” z wydatną pomocą miejscowych sędziów ulegli w walce o trzecie miejsce SP 1 Żyrardów 37:38 (18:14)

SP 6: Frączak:53, Miksa-40, Charązka-38, Okrasa-17, Chojecki-5, Sowiński-5, Popowski-2, Plichta, Gajda, Popiel - opiekun Ronald Parzęcki.

Trzecia z łowickich ekip (SP 2) w pierwszym meczu przegrała z gospodarzami - SP 1 Żyrardów 41:24 (15:10) tracąc szansę na awans, ulegając następnie SP 4 Łowicz 36:66 i zwyciężając SP Rawa Maz. 52:36 (16:16).

SP 2: Szymański - 44, Chojnacki-22, Szkup-14, Urbanek-12, Adamczyk-8, Jasiński-6, Kolos-4, Mostowski-2, Zaborski, Skowroński, Pierzchała - opiekun mgr. Zbigniew Gronczewski.

1. SP 4 Łowicz	3	6	216:83
2. SP 8 Skierniewice	3	5	110:160
3. SP 1 Żyrardów	3	4	113:158
4. SP 6 Łowicz	3	3	100:138
5-6. SP 2 Łowicz			
SP 3 Sochaczew			
7-8. SP 1 Rawa Maz.			
SP 2 Brzeziny			

Zawody makroregionalne, w których zagra „Czwórka” odbędą się w dniach 29.04-1.05.1994r. w Łowiczu.

Opracował Paweł A. Dolniński

## Ceny żywności w Łowiczu (dane z dnia 15 marca)

ASORTYMENT	Sklep spoż. "Promyk" ul. Zabłotna	Sklep "Promyk" ul. Torzew 4	targowica miejska	Sklep spoż. mon. przy targowicy ul. Borowickiego	Delikatesy "Joanna" ul. 3 Maja 15	Sklep nabiałowy ul. 11 listopada	Sklep spoż. "Poc Dębem" ul. Starczyńskiego	Pawilon "Magda" ul. Żwirki 3	Mięso-wędliny P. Mieczak ul. Zabłotna	Sklep "Promyk" ul. Mostowa	Mięso-wędliny Cierus ul. Kilińskiego 5	Mięso-wędliny J. Podsedek ul. Zabłotna 25	Mięso wędliny Słowiński ul. Mostowa 20
cukier	10	9	9	10	10	10	10	10	-	10	-	-	9,8
mąka poznańska	6,7	7,5	8,5	7,5	7	7,5	7,5	7,8	-	7,7	-	-	-
chleb 0,6 kg	4,1	-	4	4,3	4,4	4,3	4,3	4,3	-	4,2	-	-	4,5
ziemniaki	-	-	1	-	-	-	-	-	-	1,5	-	-	-
marchew	-	-	1,5	-	-	-	-	-	-	1,5	-	-	-
schab środkowy	-	-	65	-	73	-	68	68	70	-	-	62	69
wołowe bez kości	-	-	-	-	-	-	70	60	64	-	-	-	68
wołowe z kością (antrykot)	-	-	47	-	54	-	34	34	48	-	-	47	37
łopatka	-	-	-	-	-	-	50	50	-	-	-	-	-
szynka gotowana	-	-	95-120	90-110	116	-	99	99-117	122	-	106	102	100
salceson	-	-	35	31	37	-	41	44	39	-	24	38	36-37
kielbasa toruńska	64,5	-	68	73	-	-	65	65	69	-	-	-	63
kielbasa zwyczajna	-	-	53	58	58	-	53,5	53,5	58	-	-	53	57
parówki	44	-	40-42	41	42	-	43	43	43	-	36,1	40	43
kaszanka	24,5	-	20-23	20	27	-	25	25	25	-	25,1	22	26
ślonina	-	-	18	-	-	-	-	18	20	-	16	18	-
kurczak	38	-	36	-	38	-	38	38	40	-	36	-	-
makrela wędzona	32	-	30	30	32	-	32	32	-	-	-	-	-
mleko tłuste folia	5,3	-	-	5,1	6	5,2	5,2	5,2	-	5,2	-	-	-
masło extra	10,3	-	-	10	10	9,3	9,3	9,3	-	-	-	-	-
masło śmietankowe	-	-	-	-	9,5	9,3	9,3	9,3	-	-	-	-	-
masło roślinne	-	13,5	9	7,8	17 (0,5)	-	14 (0,5)	14,4	-	33,6 (kg)	-	-	7,6
olej sojowy	32,5 (l)	27 l)	-	14,5	-	-	17,1 (l)	25,4	-	30 (l)	-	-	-
jaja	2	-	35/mend	2,5	2,5	2,2	2,2	2,3	-	-	-	-	-
twaróg tłusty	29	-	-	29	29	28,9	26,7	28,8	-	28,9	-	-	-



II liga koszykówki, play-off

# Na razie remis w boju o przetrwanie

OSIR ŁOWICZ – ZAGAZ AZS KOSZALIN 56:68 (36:28)

OSiR: Mirkowski-16, Kucharek-13, Królikowski-13, Darnikowski-8, Wojcik-2, Papierski-2, Zych-13, Romański, Cioch, Walczak.

AZS: Mruczkowski-22, Korgiel-18, Ostronosow-12, Kirejczyk-9, Kottas-7, Cichocki, Kondraciuk, Małkowski

Sędziowali: Andrzej Włodarczyk (Jeblenia Góra), Krzysztof Pluta (Zgorzelec)

W hali łowickiego OSiR-u w sobotę, 12 marca, odbył się pierwszy mecz decydujący o utrzymaniu się w II lidze. Spotkały się w nim 10 i 11 drużyna po rundzie zasadniczej OSiR i AZS Koszalin (gra toczy się do zdobycia przez jedną z drużyn zwycięstw).

Po bardzo dobrym początku OSiR-owcy w 3 min. prowadzili 6:0, niestety po kolejnych dwóch minutach wynik brzmiał 6:8. Niezłe grał Kucharek, Królikowski wyliczył z gry najlepszego wśród Akademików Aleksandra Ostronosowa, dobrze radził sobie z najwyższym Mruczkowski Cezary Mirkowski. W 10 minucie po celnym rzucie tego ostatniego za 3 punkty OSiR prowadził już 23:16. W 13 min. Łowiczanie powiększyli przewagę do 10 punktów – 28:18, a największą 11-punktową przewagę uzyskali w 18 min. – wynik

brzmiał 34:23. Na przerwę gospodarze zeszli z 8-punktową zaliczką, którą roztrwonili w ciągu pierwszych kilku minut II połowy. W 24 minucie AZS obejmuje prowadzenie 36:38 i prowadzenia tego nie oddaje już do końca. Efektowne wsady Korgiela i Mruczkowskiego w 28 minucie powodują zwiększenie przewagi gości – 41:47. OSiR zdołał jeszcze zmniejszyć stratę do 3 punktów (w 32 min. 50:53), ale końcówka należała do gości. W OSiR-ze nie było zawodnika, który wziąłby odpowiedzialność w swoje ręce. Zawiół Jarosław Darnikowski, od którego dobrej gry zależy postawa OSiR-u, tylko przez 2 minuty grał Piotr Zych wspomagający często nasz zespół w trudnych chwilach. Jedynym, którego można pochwalić to Cezary Mirkowski, będący ostatnio w znakomitej formie.

OSIR ŁOWICZ – ZAGAZ AZS KOSZALIN 73:58 (38:29)

OSiR: Darnikowski-24, Mirkowski-17, Romański-16, Papierski-9, Kucharek-4, Królikowski-3, Zych.

AZS: Ostronosow-16, Kottas-13, Korgiel-10, Kirejczyk-8, Mruczkowski-5, Cichocki-2, Kondraciuk-2, Siewruk.

Rewelacyjny początek meczu ma Cezary Mirkowski, który w przekroju całego spotkania był „królem obydwa tablic”. W 12 minucie po celnych rzutach za 3 punkty Królikowskiego i

Darnikowskiego OSiR obejmuje prowadzenie 21:19. Chwilę potem dwukrotnie za 3 punkty trafia Krzysztof Romański – Łowiczanie prowadzą już 29:21 i przewaga ta utrzymuje się do końca pierwszej połowy.

Po przerwie OSiR-owcy, wyciągając wnioski z poprzedniego meczu nie dali zniwelować zdobytych punktów, a nawet ją poprawili. Wciąż znakomitą grą popisuje się nadal Mirkowski, po jego celnym rzucie z półdystansu przewaga OSiR-u

wzrasta do 11-tu punktów – jest 41:30, a w 29 minucie jest już 50:37. Niezłymi akcjami popisuje się Romański, po którego indywidualnych akcjach przewaga wzrasta do 18 punktów, w 37 minucie było 71:53, czego goście nie byli w stanie odrobić. W drużynie gości zawiódł wysoki Mruczkowski który rzucił tylko 5 punktów.

W tyturalizacji o utrzymanie w II lidze remis 1:1.



Na ławce OSiR-u na chwilę przed rozpoczęciem drugiego meczu play-off z koszalińskimi akademikami. Ostatni przed własną publicznością mecz w II lidze? Miejszy nadzieje, że nie.

Pelikan rozpoczyna rundę wiosenną

## Z WOJDYGĄ W BRAMCE

Dotychczasowy bramkarz 1-ligowej drużyny Widzewa Łódź Piotr Wojdyga zagra w rozpoczynającej się rewanżowej rundzie rozgrywek III ligi makroregionu centralnego w barwach „Pelikana”. Wojdyga zastąpi w bramce Bernarda Wudkiewicza, który podczas pamiętnego turnieju halowego drużyn 5-osobowych rozegranego w Łowiczu w dniach 15–16 stycznia złamał rękę i jeśli nawet wyjdzie na boisko w rundzie wiosennej, to co najwyżej pod sam jej koniec. Wojdyga rozpoczął treningi z „Pelikanem” we wtorek, 15 marca. Na treningi i mecze będzie dojeżdżał z rodzinnej Łodzi.

Z ostatniej chwili: Jak się dowiadujemy, z powodu awarii na boisku Widzewa w Łodzi, zapowiedziany na 20 marca inauguracyjny mecz rundy wiosennej Widzew II – Pelikan, odbędzie się w Łowiczu, na stadionie przy ul. Starzyńskiego o godz. 11.15. Drugi mecz kolejki, 27 marca z Kujawiakiem oczywiście bez zmian, także w Łowiczu.

Obok Wojdygi do drużyny doszedł trenerus Łukawski z Orkana Sochaczew, z wojska powrócił pod koniec poprzedniej rundy Z.Czerbniak. Ze składu „Pelikana” odeszli natomiast: Grzegorz Majchrzak (do Orkana Sochaczew), Andrzej Waliszewski (do Startu Łódź) i Dariusz Bratkowski (do Włókniarza Aleksandrów). Nie wiadomo na ile efektywnie będzie mógł się spisywać w grze Marcin Majer, który przeszedł operację łokcia.

Zmienia się skład drużyny, nie widać zmian w problemach finansowych „Pelikana”. O ich skali niech świadczy fakt, że klub był zmuszony prosić

władze miasta o rozłożenie na raty nieco ponad 30 milionów złotych płatności z tytułu podatku od nieruchomości. Skądinąd faktem jest, że łowicki klub jest jedynym w makroregionie centralnym, który nie został przez władze macierzystego grodu w całości z obowiązku płacenia tego podatku zwolniony. Kolejną inicjatywą mającą pomóc klubowi jest emisja 200 cegiełek o patrzonej hasłem: „Bądź sercem dla „Pelikana”. Sympatycy łowickiej jednostki mogą wykupywać te cegiełki w cenie 1 miliona złotych każda. Sprzedaż odbywać się będzie podczas meczów lub w budynku klubu.

Z pewnością więcej chętnych będzie do wykupienia karnetów upoważniających do wstępu na trybunę podczas każdego meczu rundy wiosennej. Karnety można już wykupywać w siedzibie klubu przy ul. Starzyńskiego. Cena: 200.000 zł.

## INNE WYNIKI

### BIEGI PRZEŁAJOWE

W niedzielę 13 marca w Bydgoszczy rozegrano Mistrzostwa Polski w Biegach Przełajowych. Zawodniczka LZS Maraton Domaniewice, uczennica łowickiego LO Krystyna Foks zajęła ósme miejsce w biegu na 3000 metrów. (Ogółem na starcie tych zawodników stanęło aż 15 zawodników i zawodniczek z domaniewickiego klubu).

W poniedziałek 14 marca na łowickich Błoniach rozegrano biegi przełajowe dziewcząt i chłopców w ramach Rejonowych Igrzysk Młodzieży szkolnej. W poszczególnych konkurencjach triumfowali:

– 2 km chłopców  
1. Krzysztof Nowak SP Dzierżgówek  
dokończenie na str. 15

## NOWY ŁOWICZANIN

### Pismo Ziemi Łowickiej

Wydaje:

Oficyna Wydawnicza NOWY ŁOWICZANIN  
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 50, tel.4657  
Komputerowy skład tekstu i druk własny

Redagują:

Ewa Mrzygłód-Waligórska (sekretarz redakcji)  
Wojciech Waligórski (red.naczelny)

Stałe współpracują:

Paweł A. Doliński (sport), Tadeusz Gumiński,  
Dobiesław Jędrzejczyk, aspirant Wiesław  
Kwiatkowski, ks. Zbigniew Skielczyński, Marek  
Wojtylak, Wiesław Wysocki.

Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów  
nadesłanych tekstów, dodawania śródtytułów  
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZEŃ

Os.Konopnickiej 8, kl.III, tel.4657 czynny 12<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>  
Ogłoszenia drobne przyjmujemy też w sklepie  
"Zdrowa Żywność", ul.Złodska 19

CENY OGŁOSZEŃ:

ramkowe 5.500 zł/cm<sup>2</sup>, drobne 3.000 zł/słowo

Klientowi zamawiającemu ogłoszenie w co najmniej  
trzech numerach gazety przysługuje rabat w  
wysokości 20% całego rachunku.

Klientowi zamawiającemu ogłoszenie całostro-  
nicowe przysługuje rabat extra w wysokości 30%.